

Jak podaje agencja TASS, w piątek odbyło się w Moskwie spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z ministrem spraw zagranicznych NRF, Walterem Scheelem. Kontynuowano omawianie problemów będących przedmiotem rozmów między stronami.

W rozmowach uczestniczyli ze strony radzieckiej — kierownicy wydziałów ministerstwa spraw zagranicznych: Anatolij Kowalew, Walentin Falin i Oleg Chlestow, ze strony NRF — sekretarze stanu: Egon Bahr, Paul Frank i dyrektor ministerialny B. Constaeden. (PAP)

Kolejna inicjatywa Finlandii

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Finlandii wydało oficjalny komunikat następującej treści, opublikowany w prasie fińskiej.

MSZ Finlandii stwierdza, że w ostatnim okresie w prasie rozważano możliwości zwołania konferencji na szczeblu ambasadorów państw zainteresowanych przygotowaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Tego rodzaju spotkanie lub spotkania na szczeblu ambasadorów miałyby duże znaczenie dla wyjaśnienia, na ile istnieje wzajemne zrozumienie pomiędzy rządami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo europejskie w kwestii zwołania konferencji ogólnoeuropejskiej. MSZ stwierdza, że Finlandia jest obecnie gotowa zbadać sprawę, w jakim stopniu tego rodzaju swobodne w swej formie spotkanie byłoby odpowiednim jako etap przygotowawczy do przedyskutowania problemów bezpieczeństwa europejskiego. Gdyby propozycja zwołania w Helsinkach spotkania na szczeblu szefów misji dyplomatycznych uzyskała powszechne poparcie, to rząd Finlandii gotów jest przystąpić do realizacji przedsięwzięcia w celu zorganizowania takiego spotkania. Gotowość zbadania propozycji dotyczących zorganizowania tego rodzaju spotkania stanowi kontynuację wysiłków, które podejmowała Finlandia, opierając się na swym memorandum skierowanym w maju 1969 roku do rządów państw europejskich, NRD, i NRF, a także USA i Kanady. W memorandum tym Finlandia określiła swój stosunek do konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, zaś jako główną przesłankę zwołania konferencji i jej przygotowania, uznając za niezbędne osiągnięcie wzajemnego zrozumienia pomiędzy państwami ponoszącymi odpowiedzialność za bezpieczeństwo europejskie.

PAP

Sesja Komitetu Wyzwolenia OJA

W dniach 18 — 22 sierpnia br. w stolicy Etiopii — Addis Abebie zbierze się na XVII sesję Komitet Wyzwolenia Organizacji Jedności Afrykańskiej. (PAP)

Nowe ofiary bomby atomowej

26 osób, które przeżyły zrzucone bomby atomowej na Hiroszimę, zmarło w pierwszym półroczu br. w tamtejszym szpitalu. Mimo iż od chwili tragedii japońskich miast Hiroszimy i Nagasaki upłynęło 25 lat i dziś jeszcze umierają Japończycy dotknięci chorobą popromienną.

Nimeiri zaprosił Arafata

Przedstawiciel organizacji El-Fatah oświadczył w Chartumie, iż przewodniczący Sudańskiej Rady Rewolucyjnej, generał Dżafar El-Nimeiri zaprosił przewodniczącą Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Jasera Arafata, do złożenia wizyty w Sudanie w celu dokonania wymiany poglądów na rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Radziecki dar dla narodu egipskiego

W prowincji Tahrir w północnej części delty Nilu odbyła się uroczystość przekazania państwowej zmechanizowanej formacji rolniczej, uzbrojonej z pomocą Związku Radzieckiego. Cały znajdujący się

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
1
SIERPNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 181 [8225]
Cena 50 gr

Rocznica Powstania Warszawskiego



Na zdjęciu: patrol powstańczy na ulicach śródmieścia. (na temat Powstania Warszawskiego artykuł na str. 3).

Fot. — CAF

G. Jarring wezwany do Nowego Jorku

Sekretarz generalny ONZ U Thant oznajmił, że jego specjalny reprezentant do spraw Bliskiego Wschodu ambasador Gunnar Jarring przybędzie w niedzielę do Nowego Jorku na konsultację. W kołach waszyngtońskich przewiduje się, że Jarring po przeprowadzeniu rozmów z U Thantem i przedstawicielami administracji USA m. in. z sekretarzem stanu, Rogerem, powróci do swej blisko wschodniej kwatery w Nikozji na Cyprze. Będzie to baza operacyjna Jarringa, który przystąpi do ustalania oddzielnie z reprezentantami ZRA, Jordanii i Izraela procedury pośrednich rozmów w sprawie pokoju. Istnieje wiele sugestii na temat miejsca tych rozmów: wyraża się m. in. Nowy Jork, Genewę, Zurych i Nikozję.

Kolejne spotkanie reprezentantów czterech mocarstw w sprawie Bliskiego Wschodu stało się wyznaczone na 5 sierpnia. Cztery mocarstwa muszą zaaprobować wznowienie misji ambasadora Jarringa. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Izrael akceptuje plan Rogersa

Jak zakomunikowano oficjalnie, rząd izraelski po dwugodzinnej sesji w piątek po południu zaakceptował większością głosów ostatnią amerykańską inicjatywę planu pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, zwaną planem Rogersa.

Przeciwko przyjęciu planu Rogersa głosowało sześciu ministrów, reprezentujących partię Gahal. Jak wiadomo, grupa parlamentarna partii Gahal postanowiła w piątek, że jej ministrowie podadzą się do dymisji w wypadku przyjęcia przez rząd Goldy Meir amerykańskich propozycji pokojowych.

MANIFESTACJA W AMMANIE

Jak donoszą agencje zachodnie, w stolicy Jordanii, Ammanie, odbyła się w piątek manifestacja zorganizowana przez Komitet Centralny Palestyński.

na terenie fermy sprzęt rolniczy i inne urządzenia przekazano w darze od narodów ZSRR narodowi egipskiemu.

Strajk rybaków duńskich

Związek rybaków duńskich zapowiedział na 24 sierpnia br. roz



poczęcie akcji strajkowej, o ile organizacje pracodawców nie uwzględnią do tego czasu wysuniętego postulatu podwyżki płac, po prawy warunków pracy i płatny urlopów dla załóg statków rybackich. Równocześnie kierownictwo związku zaapelowało do innych związków o podjęcie strajków solidarnościowych.

Oszczędności rządu Wielkiej Brytanii

Rząd brytyjski zamierza zmniejszyć asygnacje na potrzeby społeczne. Pisze o tym piątkowy „Financial Times”, informując, że w czwartek odbyło się posiedzenie

Theodorakis w Rumunii

W Rumunii z kilkudniową wizytą przebywał w tych dniach znany kompozytor grecki, bojownik o demokrację, wolność i pokój — Mikis Theodorakis. Był on gościem rumuńskiego Instytutu kontaktów kulturalnych z zagranicą i państwowego komitetu do spraw kultury i sztuki. Kompozytor grecki opuścił Rumunię 30 lipca.

Największe państwa

Według ogłoszonych przez ONZ danych statystycznych, do państw o największej liczbie mieszkańców należą w kolejności: ChRL — 740 mln, Indie — 537 mln, Związek Radziecki — 240,6 mln i USA — 203,2 mln.

W połowie ub. roku kulę ziemską zamieszkiwało 3,552 mln osób. Według danych sekretariatu ONZ tylko od czerwca 1968 do lipca 1969 roku liczba ludności całego świata zwiększyła się o 69 mln.

8 — 15 XII br.

Decyzje rządowe w sprawie narodowego spisu powszechnego

Rada ministrów wydała rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia narodowego spisu powszechnego 1970 r. Jak wiadomo, przygotowania do tego wielkiego badania statystycznego trwają już od dłuższego czasu.

Podzielono kraj na stałe rejony statystyczne i obwody spisowe. Przygotowano program dla elektronicznej maszyny cyfrowej, która użyta będzie do obliczania wyników spisu. Podjęto także szereg innych przedsięwzięć organizacyjno-technicznych.

Rozporządzenie określa, że narodowy spis powszechny 1970 r. przeprowadzony zostanie od 8 do 15 grudnia według stanu o północy z 7 na 8 grudnia. Nakłada ono na ludność obowiązek udzielenia organom spisowym ścisłych, pełnych i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w formularzach spisowych. Jak wiadomo informacje te będą wykorzystane wyłącznie do celów statystycznych. Informacje udzielone rachmistrzom są chronione tajemnicą statystyczną.

Spisem — w myśl rozporządzenia — objęte zostaną osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające na terenie państwa, zamieszkałe mieszkania i budynki oraz indywidualne gospodarstwa rolne. Szczegółowy zakres spisu określi rozporządzenie Prezesa GUS, który jako generalny komisarz spisowy kieruje pracami związanymi z przygotowaniem i przeprowadzeniem spisu. Ze spisu wyłączone są jedynie osoby korzystające z przywilejów immunitetów na mocy umów, ustaw lub powszechnie ustalonych zwyczajów między narodowych oraz budynki i mieszkania i gospodarstwa rolne przeznaczone dla ich potrzeb. Wyłączenie dotyczy również obywateli państw obcych, którzy objęci są specjalnym statusem prawnym określonym zawartymi przez Polskę umowami międzynarodowymi.

Spis przeprowadza rachmistrze spisowi, którzy w czasie pełnienia swych obowiązków korzystają z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom państwowym. Sposoby i zasady przeprowadzenia spisu na terenie obiektów zamkniętych określa, w porozumieniu z Prezesem GUS, ministrowie obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości; na statkach zaś — minister żeglugi.

Rozporządzenie przewiduje również, że od 9 do 16 stycznia 1971 r. będzie przeprowadzony w wybranych obwodach reprezentacyjny spis kontrolny, który pozwoli zbadać stopień dokładności danych zebranych podczas NSP.

Tekst rozporządzenia Rady Ministrów publikuje Dziennik Ustaw nr 17. (PAP)

Rozmowy SALT w Wiedniu

Zdaniem agencji France Presse rokowania radziecko-amerykańskie w Wiedniu na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) weszły w nową, istotną fazę. Po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia rozmów między ZSRR i USA, eksperci obu stron zebrali się w celu przedyskutowania szczegółowych kwestii technicznych — pisze AFP, powołując się na wiarygodne źródło amerykańskie. Posiedzenia plenarne obu delegacji odbywają się w każdy wtorek i piątek przed południem, podczas gdy spotkania ekspertów — w godzinach popołudniowych.

28 posiedzenie robocze obu delegacji odbyło się w piątek rano w gmachu ambasady amerykańskiej i trwało około dwóch godzin. 29 spotkanie odbędzie się w najbliższy wtorek. (PAP)

Gwałtowne walki na Półwyspie Indochińskim

Oddziały południowietnamskich sił patriotycznych przeprowadziły 21 lipca pomyślną operację bojową przeciwko wojskom amerykańsko-saigonskim — informuje agencja VNA, powołując się na agencję Wyzwolenie.

Południowietnamscy patrioci zorganizowali zasadzkę w pobliżu Tay Ninh na konwój nieprzyjacielski i całkowicie go zlikwidowali. Zabito lub ranniano około 200 żołnierzy i zniszczono lub uszkodzono 25 czołgów i samochodów pancernych.

Agencja podaje również, iż w ciągu pierwszego półroczia br. siły patriotyczne zabiły lub raniły około 6 tysięcy żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich, uszkodziły lub całkowicie zniszczyły na lotniskach 437 samolotów i śmigłowców, 270 samochodów bojowych, około 200 ciężkich karabinów maszynowych, a także 105 składow amunicji i sprzętu wojskowego.

★

W ośmiogodzinnej walce, jaką stoczyli w pobliżu stolicy prowincji Kampong Thom żołnierze sił patriotycznych Kambodży z wojskami reżimu wmy zabitych zostało 9 żołnierzy. Miasta Kampong Thom, leżącego 120 km na północ od Phnom Penh w pobliżu jeziora Tonle Sap, bronią trzy brygady wojsk reżimowych. Miasto jest obleżone od czerwca przez siły patriotyczne, a łączność z nim jest możliwa jedynie drogą powietrzną. Ze względu na swe położenie w centrum kraju miasto to ma szczególne znaczenie strategiczne i dlatego garnizon w tym mieście jest systematycznie wzmacniany.

Jednocześnie w prowincji Kampong Cham doszło do

starć między siłami patriotycznymi, a reżimowymi. (PAP)

„Dni ZRA” w Poznaniu zakończone

W Poznaniu zakończyły się w piątek „Dni Kultury Zjednoczonej Republiki Arabskiej”, zorganizowane przez poznański oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej.

Bogaty program „dni” obejmował wystawy, spotkania, prelekcje i projekcje filmów egipskich. W Pałacu Kultury eksponowano wystawę fotografii ukazujących życie codzienne ZRA, walkę narodu z inwazją imperialistyczną Izraela a w salonie „Empiku” — wystawę zabytków kultury egipskiej. W klubach studenckich odbyły się prelekcje na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i kulturalnych ZRA. Część imprez odbyła się poza Poznaniem m. in. w Gnieźnie i Rudnie. (PAP)



Jak przewiduje PIH-M, 1 sierpnia będzie zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, miejscami przejściowo wzrastające. Lokalne mgły.

Temperatura maksymalna od 22 do 28 st. Wiatry słabe, zmienne.

Walki uliczne w Belfaście

W Belfaście w piątek doszło ponownie do gwałtownych starć pomiędzy ludnością katolicką a brytyjskimi żołnierzami stacjonującymi w Irlandii Północnej. Wkrótce po północy angielski snajper zastrzelił jednego z uczestników demonstracji. Zabitym okazał się 19-letni Daniel O'Hagan mieszkający w pobliżu rejonu, gdzie doszło do walk. Rzecznik wojskowy mówiąc o okolicznościach w jakich nastąpiło zabójstwo oświadczył, iż w momencie oddania strzału do O'Hagana miał on w ręku bombę domowej produkcji.

Zamieszki w dzielnicy katolickiej Belfastu rozpoczęły się w momencie, gdy miejscowa policja aresztowała dwóch młodych ludzi. Wówczas tłum młodzieży obrzucił kamieniami samochód policyjny a kilka chwil później wrzenie ogarnęło dzielnicę. W tym czasie na teren ten wkroczyły oddziały brytyjskich żołnierzy wezwane na pomoc przez policję. Jak wynika z doniesień, żołnierze użyli przeciwko tłumom gazu CS.

Starcia w Belfaście nie ustały mimo rozpoczęcia się dnia. W całej dzielnicy katolickiej miasta utrzymuje się silne napięcie i niepokój. Wiele osób pozostało w domach. Na ulicach trwają starcia. (PAP)

Przyrodnicy apelują

Szkodnik-rzecz względna

Czy należy bezwzględnie tępić gatunki zwierząt uznanych za szkodliwe? Podobnie, jak i w odniesieniu do wilków, które zdaniem przyrodników należy zachować w środowisku przyrodniczym, gdyż spełniają one rolę naturalnych „selekcjonerów” zwierzyny — naukowcy nawołują równie do dużego umiaru w tępieniu drapieżnego ptactwa, nie objętego ochroną gatunkową — jastrzębia gołębiarza, krogulca i błotniaka stawowego.

Przypomina się, że bezwzględny stosunek człowieka do innych drapieżnych ptaków sprawił, iż wiele cennych gatunków, jak sępy, orły, puchacz, sowy — stały się rzadkością ornitologiczną. Mimo iż od wielu lat są już one chronione w naszym kraju.

Specjaliści sprzeciwiają się masowemu, nieregularnemu

Zabójczy gaz w Atlantyku

Jak zakomunikował rzecznik armii USA, w niedługim czasie planuje się zatopienie w Atlantyku 2.675 ton śmiercionośnego gazu, porażającego układ nerwowy. Mimo zapewnień oficjalnych, że podjęte zostaną wszelkie środki ostrożności, by „sprowadzić praktycznie do zera” związane z tym ryzyko, amerykańska opinia publiczna zaniepokoiła się tą wadliwą domością. Granaty z gazem po krytej powłoką betonową mają być zatopione w pewnym punkcie odległym o 450 kilometrów od wybrzeży Florydy, gdzie głębokość oceanu sięga około 4.800 metrów. Czynniki rządowe utrzymują, że w tych warunkach nie grozi niebezpieczeństwo, by z zardzewiałych granatów mógł wydobywać się gaz. Twierdzą one też, że gdyby się nawet tak stało, śmiercionośny gaz przed wydobywaniem się na powierzchnię oceanu zamieni się w „nieszkodliwą substancję”.

Gubernator Florydy, Claude Kirk, zaprotęstował przeciwko planowi armii USA. Według relacji radiowych, powiedział on, że nie może pozwolić na zniszczenie granatów z gazem koło wybrzeży Florydy. Zrobił więc wszystko, co leży w jego mocy, aby udaremnić ryzykowny projekt. (PAP)

Tajfun nad Japonią

Nad wschodnimi wybrzeżami japońskiej wyspy Honsiu, szalał groźny tajfun i padały ulewne deszcze. W związku z tym bardzo poważnie ucierpiało miasto Nagoya. 4 osoby poniosły tam śmierć. Pod wodą znalazło się 40 tys. domów. Zniszczone sa drogi, poprzerywane linie telefoniczne i wysoki napięcie. (PAP)

Przebiegi choroby
Dziś w serwisie informacyjnym **opracował Maciej Stabrowski**

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
1. VIII. 1970 Nr 181 (8225)

W dzień i w nocy trwają żniwa

Na południu — najlepiej

Wykorzystując sprzyjającą w ostatnich dniach pogodę rolnicy w całym kraju pracują przy sprzęcie zbóż od wczesnego świtu do późnych godzin nocnych.

Licząc się z możliwością ponownych opadów deszczu gospodarstwa chłopskie i państwowe w dzień koszą zboże, w wielu zaś przypadkach nocą zwożą do stodoł już wysuszone. Nie brak też przykładów koszenia zbóż kombajnami i sнопowiązankami ciągnikowymi także w nocy przy świetle reflektorów. Toteż mimo ok. miesięcznych opóźnień w sprzęcie rzepaku i jęczmienia ozimego, a 2-3-tygodniowych w zbiorach żyta (w normalnych latach koszenie żyta na glebach lekkich trwało w pełni już na początku lipca) żniwa przebiegają sprawnie i szybko.

Najbardziej prace żniwne są awansowane są w województwach południowo-wschodnich: rzeszowskim, lubelskim, kieleckim i krakowskim, a w dalszej kolejności na Opolszczyźnie, Mazowszu, Górnym Śląsku oraz w południowych powiatach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. W województwach tych, a także w niektórych po-

zostałych rolnicy koszą równocześnie niemal wszystkie zboża, co spowodowało już duże spiętrzenie prac polowych tym bardziej, że co zaradniejsi rolnicy dokonują także podorywek i siewu poplonów ścierniskowych. Przykładem takiego spiętrzenia prac jest m. in. woj. rzeszowski, w którym obok dobiegającego końca sprzetu rzepaku i jęczmienia ozimego rolnicy skosili przeszło dwie trzecie żyta.

Również na Opolszczyźnie za kończono „małe żniwa”, zaś sprzet żyta jest na półmetku, a jęczmienia jarego skoszone przeszło trzecią część. Nad sprawną pracą maszyn żniwnych czuwa tam nie tylko 88 zespołów pogotowia technicznego POM, ale także składnice „Agromy”, a PZGS-y przedłużają do godzin wieczornych prace w magazynach części zamiennych, które sprzedaje się także w dni świąteczne. Z dużą pomocą rolnikom opolskim pośpieszyła młodzież nie tylko wiejska, ale i miejska.

Na Dolnym Śląsku dopiero obecnie odbywają się w pełni „małe żniwa”, przy czym w ostatnich dniach przystąpiono równocześnie do koszenia pozostałych zbóż, zwłaszcza żyta. Również tutaj więc spiętrzenie prac polowych będzie dużo większe niż w latach poprzednich. Jeszcze większe opóźnienie w pracach żniwnych mają województwa północne. Np. w Białostockiem sprzet zbóż rozpoczął się tylko w południowej i środkowej części województwa. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Iranie

Lista ofiar trzęsienia ziemi, które nawiedziło w czwartek rano prowincję na północy Iranu, powiększyła się w piątek o 75 osób. W rejonach górskich odkryto bowiem kilka zniszczonych wsi, gdzie pod ruinami domów odnaleziono wielu zabitych i rannych. Jak wynika z doniesień organizacji Czerwonego Łwa i Słońca — irańskiego Czerwonego Krzyża liczba znanych ofiar wynosi dotychczas 175 zabitych i 450 rannych.

Tak jak się obawiano, wstrząsy podziemne spowodowały poważne zniszczenia w wielu osiedlach położonych z dala od głównych dróg komunikacyjnych. Ekipy ratownicze dopiero w czwartek wieczorem lub w nocy zdolały dotrzeć do wielu oddalonych osiedli. W większości wypadków ocaleni mieszkańcy sami organizowali pomoc na miejscu.

Nie odstraszenie lecz współpraca

Sprawa powszechnego i całkowitego rozbrojenia w naszym kraju stanowi temat dnia, absorbujący uwagę kół politycznych i szerokich kręgów opinii publicznej świata. Coraz bardziej powszechny staje się pogląd, że bezpieczeństwo naszej planety nie może być wynikiem jednego tylko posunięcia, lecz całej sumy porozumień w poszczególnych regionach geograficznych. W tej dziedzinie szczególna rola przypada w udziale Europie.

Z punktu widzenia europejskiego nader aktualna jest konkretyzująca poprzednie wnioski propozycja ministrów spraw zagranicznych państw — stron Układu Warszawskiego w sprawie zwołania konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

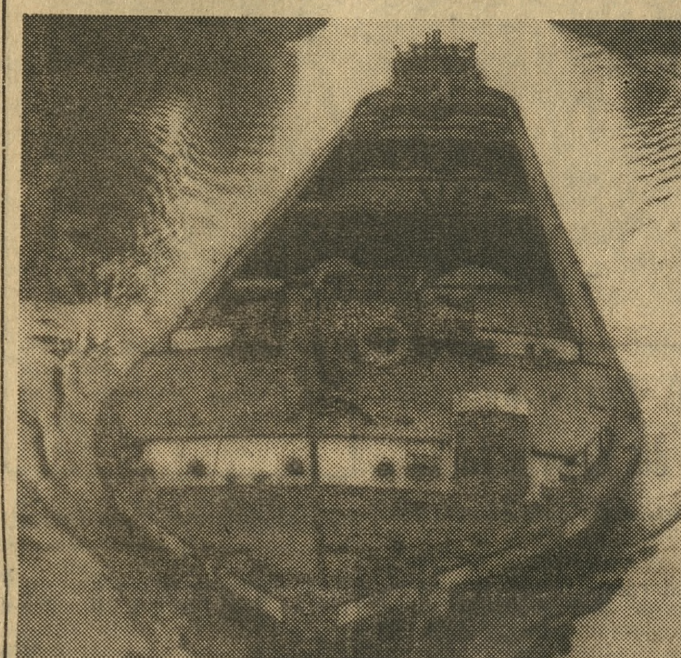
Zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa byłoby początkiem procesu, u kresu którego — jak powiedział w genewskim Komitecie rozbrojeniowym delegat Polski ambasador Natorf — „słowo odstraszenie zostanie zastąpione słowem współpraca”. Dopiero wtedy w atmosferze, wzajemnej dobrej woli, bez obaw i podejrzliwości, można by rozpocząć rokowania wiodące do głównego celu — powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

W wysiłkach zmierzających do zmniejszenia groźby wojny i ciężaru wysiłku zbrojeń niemały jest wkład Polski. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej obejmuje dwa zasadnicze elementy polskiej propozycji sprzed blisko 4 lat — mianowicie zakaz produkcji i nabywania broni nuklearnej przez państwa jej nie posiadające. Również w przygotowaniach do europejskiej konferencji bezpieczeństwa Polska będzie brać czynny udział, popierając wszelkie inicjatywy, które mogą przyspieszyć rozbrojenie i uwolnienie ludzkości od groźby atomowej zagłady. (API)

Junacy realizują „Czyn Zwycięstwa”

Junacy Ochotniczych Hufców Pracy systematycznie realizują czyny społeczne i produkcyjne podjęte dla uczczenia doniosłych rocznic: 100 rocznicy urodzin Lenina, 25 rocznicy zwycięstwa nad faszystyzmem oraz powrotu do Macierzy ziem zachodnich i północnych. Dotychczasowy bilans „Czynu zwycięstwa” młodzieży w stało wych mundurach wyraża się przepracowaniem ponad 1.200 tys. roboczogodzin na rzecz różnych środowisk. Junacy z wszystkich rodzajów hufców pracy — stacjonarnych, studenckich, szkolnych, młodocianych i sezonowych, a także uczestnicy akcji letniej OHP — zrealizowali już prace wartości ponad 7,5 mln złotych. Szeroki jest wachlarz prac wykonanych przez młodzież z OHP — zalesiono nieużytki, budowano drogi, remontowano szkoły i budynki mieszkalne. Junacy pracowali także przy budowie licznych obiektów turystycznych i sportowych. Troskliwą opieką objęto miejsca pamięci narodowej. Wiele junaków uczestniczyło w akcji honorowego krwiodawstwa. (PAP)

Żegluga na Odrze



Nowe pogłoski o Bormannie

W prasie zachodnioniemieckiej i austriackiej znów pojawiły się pogłoski o zastępcy Hitlera, Martinie Bormannie. Według tych pogłosek Bormann żyje i przebywa obecnie w Południowej Ameryce. Niedawno widziano go w rejonie granicznym między Brazylią a Paragwajem. Nie jest on jedynym zbrodniarzem hitlerowskim ukrywającym się w Ameryce Południowej. Istnieje cała organizacja, która umożliwia Bormannowi i innym ludobójcom ukrywanie się i uchylanie od kary. (PAP)

Wypadki drogowe w liczbach GUS-u

25 tys. osób zginęło w ostatnich 9 latach

Główny Urząd Statystyczny dokonał analizy wypadków drogowych, które miały miejsce w ciągu minionych 9 lat. Objęto nią prawie 240 tys. wypadków, w których poniosło śmierć 25 tys. osób, a 221 tys. zostało rannych.

W latach 1961 — 69 zginęło więc w naszym kraju tylu ludzi, ile liczą aktualnie takie miasta Polski, jak Krosno, Kłodzko, Skierniewice czy Wołomin. Liczba rannych odpowiada mniej więcej zaludnieniu Gdyni, Lublina czy Zabrza. W samym minionym roku zarejestrowano 36,5 tys. wypadków, o połowę więcej niż w początku ub. 10-lecia.

Najwięcej wypadków notuje się na drogach woj. katowickiego i na ulicach Warszawy. Obydwa te rejony wykazują 1/4 krajowych wypadków drogowych. W zeszłym roku doszło do niepokojącego pogorszenia bezpieczeństwa drogowego w Krakowie. Zarejestrowano tam w ciągu roku wzrost liczby wypadków o blisko 65 proc. W tym samym roku w ruchliwym

Poznaniu liczba wypadków zmalała o 13 proc. Poza tym, tylko w Olsztynie i Szczecińsku nastąpiła poprawa bezpieczeństwa drogowego.

Analiza GUS wskazuje na niebezpieczną jazdę części kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i ciągników. Pojazdy tego typu stanowią za ledwie 18 proc. ogółu samochodów krążących po drogach kraju, a ich udział w wypadkach sięga 28 proc. To prawda, że przejeżdżają one w sumie zapewne większą ilość kilometrów, ale nie wolno z drugiej strony zapominać, że prowadzą je zawodowi kierowcy, najczęściej z wyższymi kategoriami prawa jazdy. Skutki wypadków spowodowanych przez tych kierowców są szczególnie groźne dla „uczestników” kolizji: samochodów osobowych, motocykli, rowerów i osób pieszych.

Kierowcy samochodów ciężarowych, autobusów i ciągników powodują wypadki najczęściej w wyniku nieprzejeżdżania pierwszeństwa przejazdu (18 proc.) tego typu wypadków, nieprawidłowego wyprzedzania i wymijania (15 proc.) i nadmiernej szybkości (12 proc.). Nieprzejeżdżanie pierwszeństwa przejazdu jest także największym „grzechem” kierowców samochodów osobowych. Prawie co czwarty wypadek spowodowany przez kierowców tej kategorii był właśnie wynikiem nieprzejeżdżania pierwszeństwa. Drugą podstawową przyczyną, w wyniku której kierowcy samochodów osobowych powodowali wypadki, była nadmierna szybkość. (PAP)

W ZSRR wzrasta znajomość PRL

14 350 odpowiedzi z około 70 miast Związku Radzieckiego wpłynęło w Wilnie na konkurs „Polska Ludowa liczy 25 lat”. Tegoroczny konkurs jest czwartym z rzędu zorganizowanym przez ambasadę PRL w Moskwie, ZG TPPR w Warszawie, polskie centrale handlu zagranicznego oraz redakcję „Czerwonego Sztandaru” — pisma wychodzącego w Wilnie.

Konkurs nie był łatwy. Zawierał 21 pytań, dotyczących wszystkich dziedzin życia polityczno-gospodarczego naszego kraju. Z odpowiedzi, które nadeszły z różnych republik Kraju Rad, 464 okazały się bezbłędne. W pozostałych zauważono znaczny postęp znajomości współczesnej Polski. Jury konkursu miało nie lada trudności komu przyznać główne nagrody i nagrody pocieszenia. Kwestię rozstrzygnięto w drodze losowania, w którego wyniku otrzymały skierowanie na 10-dniowy pobyt w Polsce 3 osoby, które nigdy w naszym kraju nie były. Laureaci są gośćmi central handlowych „Varimex”, „Universal” i „Ciech”. Dnia 28 bm. laureaci konkursu przybyli do Warszawy. (fh)

„SPORTS-TOURIST” ZAPRASZA NA ATRAKCYJNE WYCIEZKI

- ♦ TARGI LIPSKIE 1—6. IX. — cena 2.040,— złotych, w tym 99,— marek plus kieszonkowe 41, marek;
- ♦ MECZ PIŁKARSKI NRD — POLSKA w Rostocku, ze zwiedzaniem Berlina — cena 1.600,— złotych;
- ♦ WYCIEZKI TURYSTYCZNE do Jugosławii, Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, NRD i ZSRR

POLECAMY ULGOWE MIEJSCA NA WYPOCZYNEK w Bułgarii, Rumunii i Jugosławii m-cę IX i X.

ZGŁOSZENIA:

POZNAŃ, ulica Ratajczaka 44 — telefon 591-44.

K5313

Tysiąc pożytków z komputera

Można już serio mówić o tysiącu pożytków z komputera. I to nie komputera w ogóle, gdzieś w świecie, ale komputera polskiego i w Polsce (choć nie tylko). Na przykład we Wrocławiu. Tu przecież, właśnie przed dziesięciu laty, powstawał prototyp elektronicznej maszyny cyfrowej Odra 1001, która dała początek całej „rodzinie” tego dziś standardowego, rzec by można, komputera polskiego. Wrocławscy elektronicy i matematycy byli ojcami tego sukcesu niewątpliwego, jaki stanowiło podjęcie przez polski przemysł (Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro”) seryjnej produkcji maszyn cyfrowych, a więc wyjście poza laboratoryjne próby i eksperymenty. A nawiasem mówiąc już w roku 1968 „Elwro” zwróciło wszystkie poczynione nakłady ze 150 proc. nadwyżką. Wrocławskie Odro są znane i chwalone, w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, NRD, Węgrzech, Rumunii, Bułgarii, Korei, ostatnio na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Zwróćmy uwagę na fakt znamieny: pierwszym, największym klientem „Elwro” jest Związek Radziecki, znany przecież jako jeden z głównych w świecie producentów komputerów. Ten sukces się liczy wysoko.

Mówi się dzisiaj coraz częściej o czekającym nas w bliskiej przyszłości zadaniu komputeryzacji Polski, a więc o wprowadzeniu elektronicznych maszyn cyfrowych na szeroką skalę do przemysłu, administracji, biur projektowych, laboratoriów naukowych. Bez „Elwro” i bez tych paru setek maszyn cyfrowych typu Odra 1003, Odra 1013, Odra 1204, Odra 1103, wreszcie 1304, hasło komputeryzacji byłoby w naszym kraju bez pokrycia. Chyba żeby założyć kosztowny, bo na niemal masową skalę import.

Mieliśmy jednak mówić o pożytkach z polskiego komputera. W wydanej przez grupę naukowców z WSE we Wrocławiu, pod kierownictwem prof. Zdzisława Hellwiga, monografii „O maszynach cyfrowych” pierwszej w polskiej literaturze monografii przenoszącej wiadomości o elektronicznych maszynach cyfrowych i elektronicznej technice obliczeniowej na konkretny grunt komputerów polskiej produkcji, czytamy, że „zastosowanie maszyn matematycznych dzieli się zwykle na cztery następujące grupy: 1. przetwarzanie danych, 2. automatyczne sterowanie i regulacja, 3. obliczenia numeryczne, 4. inne. Spotyka się również następującą klasyfikację tych zastosowań: 1. ekonomiczne, 2. techniczne, 3. instytucyjne, 4. inne. Łatwo dostrzec związek między dwoma sposobami klasyfikacji zastosowań matematycznych maszyn. Istotnie, przetwarzanie danych to najważniejsza dziedzina ekonomicznych zastosowań maszyn matematycznych, procesy sterowania i regulacji to najczęściej spotykane zastosowania techniczne, obliczenia numeryczne to domena zastosowań naukowo-badawczych (instytucyjnych)”.

Polskie komputery znalazły zastosowanie przede wszystkim w instytucjach. Pierwsze typy maszyn cyfrowych Odra reprezentowały typy uniwersalne i to klasy małej. Ich przeznaczeniem były więc obliczenia naukowe i inżynierskie, charakteryzujące się ogromną różnorodnością programów, ale na ogół nie wymagające szczególnej pojemnej pamięci. W Instytucie Fizyki PAN w Warszawie, w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, w Instytucie Atomowym Węgierskiej Akademii Nauk, na Uniwersytecie im. Komeńskiego w Bratysławie, w Instytucie Chemii Organicznej Niemieckiej Akademii Nauk w Lipsku komputery Odra 1003 rozwiązywały zadania z dziedziny fizyki i chemii. W Zakładach Energetycznych Okręgu Północnego w Bydgoszczy obliczały program optymalizacji kaskad nowej elektrowni wodnej na Brdzie. W Berlinie powierzono Odrze wyliczenie harmonogramu robót budowlanych przy Alex-Platz i dysponowanie drukiem dziennika „Neues Deutschland”. W Bratysławie i Koszycach — wykonanie obliczeń przebiegu projektowanej autostrady Praga-Bratysława, szybkości i czasu jazdy różnych pojazdów, konstrukcji ponad 400 mostów na tej trasie. Maszynami cyfrowymi posługują się w swoich pracach naukowcy z instytutów geodezji i kartografii w Warszawie i Pradze. W Hradec Králové polski komputer stawia diagnozy przy skomplikowanych urazach głowy.

Nie brakuje już przykładów zastosowań maszyn cyfrowych Odra do sterowania procesami technologicznymi. Pierwsze doświadczenia z tego zakresu sięgają już lat 1963/1964, kiedy to m. in. w hutach „Labedy” i „Bobrek” komputer — zainstalowany we Wrocławiu i tylko połączony z hutą linią dalekopisową — decydował błyskawicznie o optymalnym sposobie cięcia blach.

Teraz na etapie pojawia się przetwarzanie danych. Wprowadzenie do produkcji maszyn cyfrowych Odra 1304 — zdolnych wykonywać jednocześnie kilka różnych programów, dysponujących bardzo pojemną pamięcią, przystosowanych także do korzystania z bogatej biblioteki programów angielskich komputerów serii 1900 firmy ICL — otwiera zupełnie nowe możliwości na tym polu. A jak pod tym względem jesteśmy zapóźnieni nawet wobec swoich najbliższych sąsiadów, wskazuje porównanie, że np. CSRS i NRD mają trzy razy więcej komputerów do przetwarzania danych niż Polska. Jest to zaś dziedzina, w której zaangażowane jest — w najbardziej rozwiniętych krajach świata — gros parku komputerowego i ten kierunek zastosowań przynosi największe, najsilniej odczuwalne korzyści ekonomiczne.

Wbrew przysłowiu, że „szewc bez butów chodzą”, rodzinne miasto polskiego standardowego komputera, Wrocław, jest jednym z głównych centrów elektronicznej techniki obliczeniowej (ETO, jak brzmi skrót w zawodowym żargonie). W jednym z zeszłorocznych numerów „Życia Warszawy” można było przeczytać taką opinię: „Dolny Śląsk pod względem stosowania ETO należy dziś do przodujących regionów kraju. „Nie musimy już nikogo namawiać do korzystania z usług komputerów — mówi sekretarz ekonomiczny KW PZPR we Wrocławiu L. Drodżek. — Więcej obserwujemy ze strony zakładów przemysłowych coraz większy pęd”.

Dokończenie na str. 4
IGNACY RUTKIEWICZ

WOJNA PRZECIWIW MIASTU



Na zdjęciu: jeńcy niemieccy wyprowadzeni z gmachu zdobytej „Pasty” przy ul. Zielonej.

Fot. — CAF

1 sierpnia mija 26 lat od wybuchu powstania warszawskiego. Zarówno w kraju jak i w ośrodkach polskich za granicą powstała już bogata literatura na temat przyczyn jego wybuchu i powodów jego klęski. Sądy w tych sprawach są często kontrowersyjne. Jedno jest pewne: niezależnie od intencji jego organizatorów dla ludu Warszawy powstanie było walką o wolność przeciwko zniszczeniu i okupacji hitlerowskiej. Kierując się najszlachetniejszymi pobudkami patriotycznymi lud warszawski złożył w tej walce dowody niezłomnego bohaterstwa. Cena jaką zapłacił była w swoich rozmiarach przerażająca: ogólne straty w poległych (żołnierze powstania i ludność cywilna) wyniosły około 200 tys. osób.

„Ognisko zamętu”

Przez Niemców powstanie warszawskie i jego klęskę zostały wykorzystane jako pretekst do ostatecznego — jak im się wydawało — zburzenia miasta. Hitlerowcy żyli wobec stolicy Polski szcze-

gólną nienawiść. W ramach swojej ludobójczej wojny przeciwko Polsce prowadzili jakby odrębną wojnę przeciwko jej stolicy — Warszawie.

W dniu 14 grudnia 1943 r. generałny gubernator Hans Frank w swoim przemówieniu do oficerów lotnictwa oświadczył:

„Mamy w tym kraju jeden punkt, z którego pochodzi wszystko zło: to Warszawa. Gdybyśmy nie mieli w Generalnym Gubernatorstwie Warszawy, nie mielibyśmy 4/5 trudności, z którymi musimy walczyć. Warszawa jest i pozostanie ogniskiem zamętu, punktem, z którego rozprzestrzenia się niepokój w tym kraju”.

Hitlerowcy zdawali sobie sprawę z roli, jaką Warszawa odgrywała w Polsce zarówno jako ważne centrum polityczne, gospodarcze i kulturalne, jak też ze znaczenia Warszawy dla świadomości narodowej Polaków.

Warszawa liczyła w 1939 r. 1,3 mln mieszkańców. Liczba zawodowo czynnych w prze-

myśle warszawskim wynosiła 12 proc. wszystkich pracowników zatrudnionych w przemyśle polskim, w przemyśle metalowym udział ten wynosił 15,4 proc., w przemyśle elektrotechnicznym aż 43,6 proc. Obroty handlowe Warszawy stanowiły ponad 20 proc. obrotów krajowych, a w handlu maszynowym i narzędziami ponad 50 proc.

Profesorowie i studenci wyższych uczelni warszawskich stanowili ok. 40 proc. wszystkich profesorów i studentów w kraju, w naukach technicznych odsetek ten dochodził do 50 proc. Ponad 50 proc. ogólnopolskiego nakładu druków periodycznych ukazywało się w Warszawie.

Nade wszystko jednak zdawali sobie hitlerowcy sprawę ze znaczenia jakie Warszawa miała dla wszystkich Polaków jako symbol jedności narodowej, jako symbol bohaterskiej walki narodu polskiego o niepodległość. Prawie wszystkie polskie ruchy narodowo-wyzwolenie, począwszy od Insurekcji Kościuszkowskiej, były nie rozerwalnie związane z Warszawą. Dla narodu podzielonego między zaborców Warszawa była zawsze symbolem nie rozerwalnej jedności narodu. Bohaterską obroną miasta w 1939 r. lud warszawski jeszcze raz potwierdził tę rolę historyczną Warszawy.

Podziemna stolica

Swoją wojnę przeciwko Warszawie hitlerowcy rozpoczęli we wrześniu 1939 r. od barbarzyńskiego bombardowania miasta. W czasie drugiej wojny światowej niejedno miasto miało doznać tragicznych skutków bombardowań z powietrza. Warszawa była wśród tych miast pierwsza. Pierwsze bomby padły na miasto już o świcie 1 września 1939 r.

Pragnąc „zdegradować” Warszawę hitlerowcy siedzącymi niemieckimi władzami okupacyjnymi uczynili nie Warszawę lecz Kraków. Dla Polaków — Warszawa — miasto niepokonane — nie przestała jednak być stolicą — stolicą podziemną. Tu mieściły się konspiracyjne władze wszystkich organizacji polskiego ruchu oporu; stąd płynęły na cały kraj rozkazy kierujące walką narodu z okupantem. Warszawa pozostała też centrum duchowego życia kraju, tu działał tajny uniwersytet, tu wśród nieustannego terroru w podziemiu działali jego najwybitniejsi twórcy.

Placila Warszawa za tę swoją rolę wysoką cenę codziennych „japanek”, publicznych rozstrzeliwań, masowych wy-

wozów ludności do obozów koncentracyjnych. Trudno dziś znaleźć w Warszawie ulicę, na której nie byłoby tablicy upamiętniającej męczenną śmierć rozstrzelanych na niej mieszkańców stolicy.

„Warschau” zamiast Warszawy

Hitlerowcom nie wystarczyły zburzenia spowodowane w Warszawie przez bombardowania we wrześniu 1939 r. Pragnęli oni zburzyć Warszawę całkowicie, a na jej miejscu zbudować nowe miasto niemieckie „Warschau”. W aktach „rządu” generalnego gubernatorstwa znaleziono po ucieczce Niemców szczegółowy plan („plan Pabsta”) zburzenia polskiej Warszawy i budowania na jej miejscu nowego miasta niemieckiego.

W celu dalszego zniszczenia zniszczonego miasta hitlerowcy wykorzystali likwidację getta warszawskiego. W rozkazie o likwidacji getta z 16 lutego 1943 r. Himmler rozkazywał:

„Należy mi przedłożyć ogólny plan zburzenia getta. W każdym razie musi się dopiąć tego, aby dotychczasowa przestrzeń mieszkalna 500 tys. pod ludzi, absolutnie nie nadająca się dla Niemców, zniknęła z powierzchni ziemi i aby miasto nowe miasto Warszawa, będące wciąż niebezpiecznym ogniskiem rozkładu i powstania zostało zburzone”.

Realizacja tego rozkazu wywołała zbrojny opór mieszkańców getta — 18 kwietnia 1943 r. wybuchło powstanie w getcie warszawskim. Jego ludność została wymordowana bądź w czasie walki, bądź w obozie za głady w Treblince. Po likwidacji powstania ocalałe jeszcze budynki systematycznie palono i wyburzano. Zgodnie z rozkazem Himmlera Warszawa „została zmniejszona”.

„Ma być doszczętnie zniszczona”

Powstanie warszawskie stało się dla hitlerowców pretekstem do całkowitej likwidacji miasta. We wrześniu 1944 r. Himmler chełpił się wobec niemieckich generałów:

„Wydałem rozkaz, że Warszawa ma być doszczętnie zburzona... Rozkaz ten brzmiał: każdy blok domów należy podpalić i wysadzić w powietrze”.

W czasie powstania zginęło ok. 200 tys. ludzi. Reszta mieszkańców Warszawy została wywieziona do różnych obozów na terenie Niemiec, bądź też puszczona na łaskę losu po całym kraju. Hitlerowcy przystąpili do realizacji ostatniego etapu likwidacji zniszczonego miasta.

Z 24 724 budynków jakie posiadała Warszawa przed powstaniem zburzonych zostało zupełnie 10 455, a więc przeszło 42 proc., z pozostałych zaś większość wymagała gruntownej odbudowy. Z 987 budowli zabytkowych ocalało 64, a więc zaledwie 6,5 proc. Zburzono 25 świątyń, spalona została Politechnika oraz większość budynków Uniwersytetu Warszawskiego, zniszczono gmachy 64 szkół średnich i 81 szkół powszechnych, spalono 14 bibliotek, w tym Bibliotekę Narodową. Uległ zniszczeniu pod gruzami, padł pastwą pożaru lub został wywieziony wielomilionowy dorobek kulturalny.

A jednak hitlerowcy przegrali swoją wojnę z Warszawą, tak jak przegrali wojnę z Polską. Miasto skazane na zagładę żyje, jest dziś piękniejsze niż kiedykolwiek. Warszawa żyje i jest nadal symbolem jedności narodu polskiego i jego niezłomnej woli życia w wolności i pokoju. (Interpress)

IRENA KOSIŃSKA

Pod rozważę rodziców

Start pierwszoklasistów

Wprawdzie liczba 7-latków maleje — bo w nadchodzącym roku szkolnym będzie ich tylko 599 tys., a więc o 10 tys. mniej niż w ubiegłym — jednak obowiązki rodziców nie ubywa. Zdaniem psychologów i pedagogów jednym z przełomowych momentów w życiu człowieka jest właśnie przekroczenie progu szkoły. Obowiązkiem rodziców jest możliwie starannie przygotowanie dziecka do tego momentu.

Po pierwsze — nie straszyc!

Pierwszą rzeczą, którą powinni zrobić rodzice, to przychylnie usposobić dzieci do szkoły. Rodzice, którzy grożą dziecku: „czekaj, czekaj, pójdziesz do szkoły, to cię nauczą”, kierowniczką przedszkola, która żegnając starszą córkę powiada: „skończył się okres beztroskich zabaw, zaczynają się ciężkie obowiązki” — czynią dziecku krzywdę, odstrasza ją od szkoły.

O ileż rozsądniej jest w swobodnej rozmowie z dzieckiem przytoczyć przyjemne wspomnienie z własnego dzieciństwa, opowiedzieć, jakich to pożytecznych rzeczy w szko-

le się nauczy. Dobrze jest wybrać się z dzieckiem spacerkiem w stronę szkoły, zawrzeć znajomość z przyszłymi kolegami i koleżankami. Słowem — stworzyć wokół szkoły przyjemną atmosferę.

Ekwipunek to nie wszystko

Wszelkie niepowodzenia w pierwszym okresie szkolnym pozostawiają nieraz w psychice dziecka głębokie urazy. Wyśmianie — bo nie może sobie poradzić ze sznurkami, nie umie współżyć z kolegami — dziecko odczuwa dotkliwą przykrość. Tylko bardzo krótkowzroczni rodzice uważają, że gdy kupili tornister, fartuch, kaptcie i przybory szkolne — zrobili wszystko, co do nich należy. Nic podobnego! Spełnili zaledwie najłatwiejszą część swoich obowiązków.

Najlepiej, rzecz jasna, rozpocząć przygotowania do życia szkolnego możliwie wcześnie, ale kto tego zaniedbał, może jeszcze i teraz, w okresie urlopowym, nadrobić te braki. Mówimy przez cały czas o dzieciach, których dojrzałość szkolną stwierdzono przy wstępnych wpisach i które

nie wymagają porady szkolnego lekarza i psychologa. Na ogół normalnie rozwinięte fizycznie i psychicznie dziecko, adaptuje się w środowisku szkolnym w ciągu 2—3 miesięcy. Ale trzeba mu ułatwić przebrnięcie przez ten pierwszy okres. Zmobilizujmy więc naszą wyobraźnię i pomyślmy, jak czuje się dziecko, gdy po raz pierwszy znajdzie się wśród obcych dzieci. Nauczmy je z zapałem współżycia w gromadzie i samodzielności.

Po pierwszym dzwonku

A potem, od pierwszego dnia września, ważne jest wdrażanie dziecka do rygoru, do systematycznego spełniania różnych obowiązków. Uczeń klasy I powinien mieć swój stały kąt do nauki, stałą porę odrabiania lekcji, kiedy mu nikt nie będzie przeszkadzał. I uwaga! Nie odrabiać lekcji za dzieci! Można im nieznacznie pomóc, nakierować, ale nie wyręczać. Rozsądni rodzice interesują się życiem szkolnym dziecka, pytają, czy odpowiadało, co ma zadane, kontrolują, jak odrobiło lekcje. Ale w sposób nie pobawiający dziecka własnej inicjatywy i odpowiedzialności.

Mało dzieci umie sobie zorganizować pracę w sposób właściwy. Nauczzone jednak od zarażania życia szkolnego, żeby nie wstawały od stolika, dopóki nie skończą wszystkich zadanych lekcji — będą tak postępowały i później, w pracy zawodowej.

Bez nadgorliwości

Wielu rodziców uważa, że najlepszym przygotowaniem do I klasy jest wcześniejsze przyswojenie dziecku umiejętności czytania i pisania. Niestety! Przynosi to więcej szkody niż pożytku. Ucząc dziecko w sposób niefachowy, wytwarza się u niego go wiele złych nawyków, które potem utrudniają prawdziwą naukę w szkole. Zmniejsza się również zainteresowanie dziecka tym, co się dzieje w klasie, natomiast rośnie przekonanie, o tym, że wszystko umie.

Natomiast dobrze jest, jeśli dziecko dostaje wcześniej blok rysunkowy, kredki, nożyczki, papier kolorowy, farby, co wyrabia sprawność ręki, pobudza wyobraźnię, spostrzegawczość, cechy tak bardzo potrzebne w pracy szkolnej.

Każdy początek jest trudny, ale jeśli dziecko będzie do niego przygotowane, powita pierwszy dzwonek jako sygnał fascynującej Wielkiej Przygody.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

NOWI MŁODZI AKTORZY

W tym roku, po raz pierwszy od wielu lat, absolwenci wyższych szkół teatralnych ruszyli w kraj. Dotąd, jak wiadomo, większość z nich pozostawała w teatrach Warszawy, Łodzi i Krakowa, co stwarzało chroniczny brak dopływu młodych kadr dla pozostałych scen w kraju. I tym razem nielato było dyrektorem zdobył młode aktorki i aktorów dla swoich teatrów. Nowy dyrektor poznańskiej sceny Andrzej Zieliński pozyskał jednak dla swojej placówki pięć absolwentów uczelni teatralnych Warszawy i Łodzi. Dwoje z nich: Małgorzatę Załuską oraz Jacka Różańskiego mieliśmy już okazję zobaczyć w Poznaniu w „Pierścieniu wielkiej damy”, pozostała trójka: Michała Grudzińskiego, Tomasza Grochoczyńskiego oraz Leszka Łotockiego poznamy dopiero w spektaklach nowego sezonu. Młodzi aktorzy, z którymi mieliśmy okazję porozmawiać, interesują się również piosenką i zapowiadają utworzenie aktorskiego teatru ku piosence.

NOWE INICJATYWY ZPAP

Warto zapowiedzieć kilka dalszych propozycji ZPAP na Rok Plastyki. I tak np. przy współpracy z Klubem Międzynarodowej Książki i Prasy organizowane będą stałe konkursy na najlepszą grafikę i rysunek kwartału. Postulatowi powiązania nauki w szkole z konkretnym zastosowaniem jej w praktyce, mają służyć w poznańskiej PWSSP praktyki studenckie zlokalizowane na osiedlu mieszkaniowym na Ratajach. Młodzi plastycy mają tam realizować swoje projekty malarstwa ściennego i rzeźby plenerowej. Dużą wagę przywiązuje się też do „akcji diapo”. Ma ona na celu przygotowanie zestawu diapozytywów z prac poznańskich plastyków do wykorzystania na pokazach animacji przestrzennej i dla popularyzacji plastyki na terenie województwa.

Piękne lato

Lato w pełni. Miasto opustoszało. Sennie snują się kolonijne wycieczki. Umęczone upałem dzieciaki ze znudzonej miną są prowadzone od zabytku do zabytku. Ożywają się przed koziłkami na Starym Rynku i w czasie zakupów. Są niezawodnymi odbiorcami różnych brzydat, które zważają się pamiątkami.

Mniej jest kolorowych długowłosych pici obojga. Z kawiarni wybyły nawet emerytki, okupujące stoliki do popołudnia. Nie ma tłoku na dancin-gach w W-Z. Stali bywalcy z portfelami wyrzewają się na plażach Buigarii. Panie od profesjonalnej podrywki też korzystają z wakacyjnego poczynku. Mieszkaniec Poznania wieczór spędza przy telewizorze. Nie po to go kupił, aby aparat stał bezczynny.

Sprzed sklepu Banku PKO zniknęli niektórzy stali pośrednicy oferujący kupno — sprzedaż bonów. Stanie w halu widać w upały bardzo męczy. Przenieśli swoje przedsięwzięcie do biurowej na rogatki miasta i nastawili się na obcą walutę. Zawsze to wygodniej i na słońcu, można się opalać, czekając na klienta. Na przynętę stawia się choćby motocykl. Kiedy zjawia się samochód z zagraniczną rejestracją, wyskakują na szosę i rozpaczliwie machając ręką, udają, że wehikuł się popsuł i potrzebują pomocy. Na ogół kierowca przystaje gotów poratować kolegę. Przedsiębiorczym chodzi o coś innego. Kłaniając się grzecznie proponują gościowi z Zachodu wymianę dolarów bądź franków na rodzime złoto. Aby przychylnie usposobić posiadacza pożądanych pieniędzy, opowiadają historię o niedługim wyjeździe na Zachód i braku kieszonkowego. Są bardzo sprytni. Lecz w przemyślanej kalkulacji nie wzięli pod uwagę jednej możliwości, że pasażer

rem zagranicznego turysty może być polski autostopowicz. W opisanym przypadku, zaszkodzeni poprawną polszczyzną, wycofali się błyskawicznie i zrezygnowali ze spotkania w hotelu.

Czy będą próbowali zatrzymać następny samochód? Na pewno. Szosą prowadzącą ze Szczecina, przejeżdża dużo zagranicznych wozów. Powtórza historię o niedobrym banku, który nie daje kieszonkowego.

Na brak kieszonkowego nie mogą narzekać przedsiębiorcy posiadający prywatnych samochodów, wożący „na lebkę” do Strzeszyna. Upychają spragnionych zielonej trawki w „Syrenki” i „Moskwice”. Pasażerowie czekający na dość często spóźniające się autobusy chwylają tę symbiozę z MPK. Wprawdzie jazda droższa od biletu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, ale za to szybsza i dostarcza dodatkowo przyjemności: przez moment można się czuć współwłaścicielem wynajętego samochodu i okno można otworzyć.

W autobusach i tramwajach na ogół okien się nie otwierają. Co wrażliwi pchają się na pomost, lecz i tu nie wolno się od przykrego zapachu długo nie myć. Nie trzeba za gładząc do rocznika starych, aby się przekonać, że należą do krajów zużywających mydło w ilości skromnej. Przy okazji paniom przypominamy, że nawet najdroższe perfumy stosuje się po umyciu, nigdy przed.

Natomiast lody można jeść w ilości dowolnej, co niniejszym poznaniacy czynią. Z nie dzielnego spaceru zamiast paczki ciastek niesiemy do domu lody „cassate”. Na co dzień liżemy lody „Bambino”, razem z opakowaniem. Z konieczności, nie z lakomstwa. Ponieważ do „Bambino” nie dodaje się łyżeczek. Przywykliśmy. Nie możemy się zaś przyzwyczaić do unieruchamiania w niedzielę liczących ulicznych punktów ich sprzedaży.

Do dziewcząt w mini i maxi też się powoli przyzwyczajamy. Upał niesamowity, a one biedule ślepo posłuszne modzie drepczą spętane w sukienki po kostki. Niech im będzie. A może je naśladować? Na nową kreację nigdy nie jest za późno. Od oglądania i przymierzania nie odwieǳie eleganek największy upał. Odbijają więc swoją codzienną marszrutę po sklepach. Sierpniowi wczasowicze dokonują ostatnich przedwakacyjnych zakupów. Zazwyczaj szukają strojów kąpielowych, piżam i tenisówek. Najczęściej nie znajdują.

Za to w sklepach gospodarstwa domowego można nabyć ekshaustor kuchenny „Grojer” za 2 400 zł. Do czego służy? Nie wiemy. Nie umieszczono

przy nim żadnej informacji. Przyrząd wygląda bardzo ładnie. Może być ozdobą kuchni, czy to mało?

A w ogóle to piękne lato mamy tego roku.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

P. S. Ekshaustor, jak się dowiadujemy, to pochłaniacz pary i kuchennych zapachów.

Tysiąc pożytków z komputera

Dokończenie ze str. 3

do stosowania ETO w ich działalności. Nie przypadkiem pierwszy w kraju Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej powstał, przed z górą pięć lat, właśnie we Wrocławiu, do dziś zaś pozostaje jednym z największych i najlepiej wyposażonych.

Ta rola ośrodka wrocławskiego w komputeryzacji Polski, jak wolno się spodziewać, nie będzie malała. Nie tylko jest Wrocław siedzibą jednej z naszych fabryk komputerów (zadania Instytutu Maszyn Matematycznych w Warszawie i związanego z nim zakładu doświadczalnego są innego rodzaju), ale tu także skupia się istotna część szkolnictwa, wyższego i średniego, kształcącego specjalistów dla naszej elektroniki i cybernetyki.

IGNACY RUTKIEWICZ

NA CZARNYCH POLACH

BIAŁE WYGRYWAJĄ

Diagram nr 19

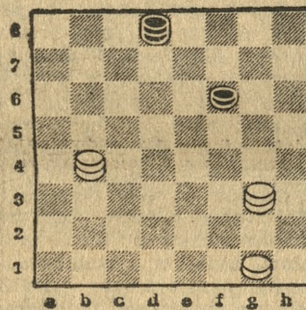
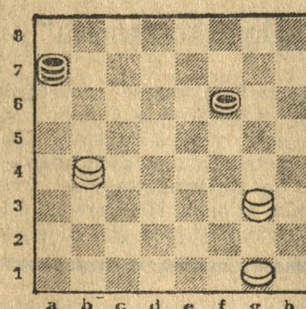


Diagram nr 20



Z KSIĄŻKĄ NA TY

Autentyk

Kilka razy miałem już satysfakcję wskazywać na wagę serii „Iskier”, zafascynowanej „Autentyki”. Seria ta wyszła jakby naprzeciw zapotrzebowaniu społecznemu, łaknieniu książek, będących świadectwem autentycznych przeżyć, doświadczeń, przegód. Redakcja poszerzyła ambicje, stawiając zarazem wyśoki próg wartości literackich treści przekazywanych niejako poprzez dokument. Już pierwsza pozycja, K. Pakajowej „Ucieczka od zapachu świecy”, stała się bestsellerem. Potem ukazały się dalsze pozycje, m. in. tak głośne, jak Emilii Kunawicz „Karambol na mlecznej drodze” czy Anny German „Wróć do Sorrento?”. Dziś mogę zaanonsować dwie nowe pozycje, obie zajmujące. **Aleksander Pachó**, znany lekarz, w tomie „**Narodzinie lekarza**”, ukazuje proces rozwoju osobowości lekarskiej, te właśnie „narodzin” lekarza przez studia, za interesowania, kontakt z chorym, ze szpitalem, a jeszcze szerzej mówiąc, z życiem. Dojrzałość medyczna autora to lata trzydzieste, międzywojenne, ukazane aż po moment wybuchu wojny. Pachó pisze rzeczowo, z humorem, zahałca o dyktorytki i anegdoty,

ukazuje sylwetki lekarzy warszawskich szerzej znane ogółowi, a zarazem w dyskretny sposób określa sens funkcji lekarza, posłannictwo tego za wodu.

Druga pozycja z tej serii, to wspomnienia milicjanta, dzielnicowego na jednym z przedmieści Warszawy. **Miroslaw Bzdrya** w swoim tomie „**Szery i inni z mojej dzielnicy**”, pokusił się o szeroki obraz obyczajowo-społeczny współczesnego miasta, zwłaszcza zaś środowisk młodzieży z tzw. „marginesu” — wszystko to widziane oczyma milicjanta, powoli, z wysiłkiem zdobywającego zaufanie powierzonych swej opiece ludzi. Obraz ukazany przez Bzdryę, jest prawdziwy, czasem pogodny, ufną, ale niekiedy wręcz przerażający ludzką bezduszością i złem.

Niedawno przeglądałem ra dzieckie, w nakładzie 120 tysięcy, wydanie głośnej, wspartej też najciszej o autentyk i dokument, powieści **Stanisława Strumpha-Wojtkiewicza** „**Agent nr 1**”. Cieszyć się na leży, że nowe, nareszcie większe, bo 40-tysięczne wydanie polskie tej powieści dotrze do czytelnika, zwłaszcza młodzieży. Ciągłe za mało jest u nas spopularyzowana postać Jerzego Iwanowa-Szajnowicza, Polaka zamieszkałego

z rodziną w Grecji, człowieka, który niemalże w pojedynkę prowadził bezpragdonową, szaleńczą walkę z okupantem hitlerowskim, dokonując, według słów marszałka Montgomery'ego, czynów bojowych całej dywizji. Grecy czczą Szajnowicza jako bohatera narodowego, grób jego na cmentarzu aleńskim otoczony jest ogromną atencją. W Polsce też nie zapomniano o tym wspaniałym Polaku, w Muzeum Wojska Polskiego znajduje się gabłota mu poświęcona. Ale młodzież ciągle za mało wie o tej świetlanej, a zarazem bardzo ludzkiej postaci i cieszyć się trzeba, że książka **Strumpha-Wojtkiewicza**, pięknie napisana, rozumem i sercem, przybliży Jerzego nam wszystkim. Czy nie warto by pomyśleć o serialu telewizyjnym poświęconym Szajnowiczowi? Autentyk przekracza tu siłą wszystko, co się potrafi wymyśleć...

A o! jak słuszenie pragnie autor opowieści, też wspartej najciszej o autentyk, **Janusz Meissner**, kolejny wzorczytych godzin naśladowca przez młodzież. „**Pilot gwiazdowego znaku**”, to Stanisław Ławis, jeden z najświetniejszych pilotów-instruktorów okresu międzywojennego, ten, który wyszkolił tak wielu tych, którzy potem w czasie wojny rozstrzeliwali po świecie polskie lotnictwo.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Poniedziałek

- 17 — Teleferie: „Takie ryby” — film z serii „Tomek i pies”, „Mądry zając” — film z serii „Gawędy wujka Remusa”.
- 17.25 — Echo stadionu.
- 17.40 — Magazyn ITP.
- 18 — „Eureka” — magazyn popularno-naukowy.
- 18.30 — Film krótkometrażowy.
- 19 — „Gosciniec” polski film TV.
- 20 — Teatr TV — Leonid Leonow.
- 20 — „Złota kareta”. Przekład — Paweł Hertz. (Warszawa)
- 21.20 — „Debiuty piosenkarów”.
- 22.05 — Za kierownicą.

Piątek

- 10 — „Popioły” — polski film fab. cz. I i o godz. 21.10 cz. II.
- 17 — Teleferie: „Wysoka fala” — film z serii „Cztery pancerni i pies” oraz Klub Pancernych.
- 18.30 — Występ Chóru Politechniki Poznańskiej.
- 18.45 — Wszelchnia TV z cyklu: „Nasi uczeni” — prof. dr. Arkadiusz Piekar.
- 20 — „Beczka” — francuska nowela filmowa.
- 20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny.

Sobota

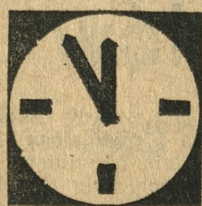
- 10 — „Popioły” — polski film fab. cz. II.
- 15.45 — Film.
- 16.15 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.
- 17 — „Artyści areny” — radziecki film rozrywkowy.
- 17.30 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Mistrzostwo I ligi: Legia (Warszawa) — Polonia (Bytom). W przerwie około godz. 18.15 „Ciudad Mexico” — film „Tele-Aru”.
- 20.15 — „Skazana” — amerykański film fab.
- 21.35 — „Słodko, gorzko” — reportaż filmowy Tadeusza Kraśko.
- 22.20 — „Kabaret Starszych Panów” — „Niespodziewany koniec lata”. Wykonawcy: aktorzy scen warszawskich. (wznowienie).

Niedziela

- 9.05 — TV Kurs Rolniczy „Lato 70”.
- 9.40 — Przypominamy, radzimy.
- 10 — Dla dzieci — „Letni karnawał” — międzynarodowy cykl Interwizji — program TV Litewskiej.
- 13.15 — Przemiany.
- 13.45 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska — „Pies z ulicy Szerokiej”.
- 14.20 — „Śmiejący się” — „W starym kinie”.
- 15.20 — Dla młodych widzów „Piąta rano” — polski film TV.
- 16.15 — Film.
- 17.15 — „W sobotę i niedzielę” — reportaż.
- 17.40 — Polska Kronika Filmowa.
- 17.50 — Sprawozdanie z Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce.
- 20.05 — „Nokturn” — transmisja koncertu z okazji XXV Festiwalu Chopinowskiego w Duszni-kach Zdroju. Scenariusz — Wojciech Dzieduszycki.
- 21 — Festiwal Piosenki i Melodii Dalmacji — Split 70 — koncert finałowy (ze Splitu).
- 22.30 — Magazyn sportowy. Dziennik: Dobranoc — 19.20: Dziennik lub Monitor — 19.30 (b)

Czwartek

- 17 — „Holandia” — film dokumentalny.
- 17.25 — Nie tylko dla pań.
- 17.45 — Film krótkometrażowy.
- 18 — „Dom pod strzechą” — reportaż.
- 18.30 — „Pieśni Odrodzenia” — film prod. rumuńskiej.
- 18.45 — „Bomba i polityka”.
- 19.10 — Przypominamy, radzimy.
- 19.55 — KIF — „Popioły” polski film fab. Reż. Andrzej Wajda.
- 21.45 — Kontakty.
- 22.15 — Recital piosenkowski — Connie Francis.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Truda porwała mnie za łokieć i wypchnęła za drzwi, sama szybko wyskoczyła za mną. Drzwi trzasnęły, omal jej pięty nie przycięły — poczęliśmy schodzić. Już zeszliśmy na sam dół, chyba z dziesięć schodków, gdy drzwi otworzyły się ponownie a starszy pan podniósł krzyk:

— Ja ci pokażę, ty smarkaczu! Starszemu ubliżałeś!

Zawróciłem w miejscu, Truda krzyknęła na mnie, ale oboje się bez żadnego starcia dwóch pokoleń, bo starszy pan z powrotem zatrzasnął drzwi.

— ...A ja czekam na państwa — odezwał się z daleka kierowca, o którym zapomnieliśmy. — Państwo jadą, czy zwalniamy mnie?

Truda spojrzała na mnie.

— Jedźmy! — zdecydowałem. — Może tam powie, nam się lepiej. W każdym razie, zróbmy coś postanowili, choćby dla osobistej satysfakcji. Ja naprawdę nie wiem, czego mogą chcieć od tej starszej pani, w czym ona może zagrażać Rzeszy.

— Witzeben 16, poprosimy — rzuciłem kierowcy.

Truda położyła mi rękę na mój i lekko ścisnęła:

— Nie denerwuj się. Starszy pan ma rację.

— Rację??? Jakby mnie tak ktoś powiedział, jak ja jemu, to już by miał coś mocno przetrąconego. A on? Szczeknął jak ten jego pies i uciekł za drzwi.

— Powtarzam ci, że nie masz racji. Te twoje bałkańskie obyczaje to nie na Berlin. W tej sprawie nie ma odważnych.

— To po co jedziemy na Charlottenburg?

— Kobiety bywają niekiedy odważniejsze od mężczyzn. Może ona nam pójdzie na rękę.

Zapada chwila milczenia między nami i nagle łagnęła mój myśl po prostu śmieszna:

— „A o kogoś to ja w tej chwili kopię kruszę? O starą, skąpą, zrzędną Niemkę, którą znam zaledwie trzy miesiące i w stosunku do której nie mam żadnych długów wdzięczności?”

— Udi — rzekłem głośno — spójrz na tę sprawę z innego punktu widzenia: czy wyobrażasz sobie, jakbym walczył gdyby chodziło o ciebie?

Nigdy nie przewidywałem czegoś podobnego: Truda pochylała głowę na moje ramie, z początku myślałem, że to po prostu o! taki czuły gest, a tymczasem jej łzy popłynęły ciurkiem po moim płaszczu.

— Nie płacz! Nie masz czego.

— Ja... wiem... masz rację, ale ja płaczę, że... takiemu jak ty... nie dochowałam dziewictwa!

Nooo... — pomyślałem — tu już chyba nie ma mowy o „rozpracowywaniu”? Takich skrupułów nie miały pracowniczki kontrwywiadu...

— Nie myśl o tym — powiedziałem. — Nigdy ci nie dam tego odczuć, bo tak po prawdzie... sam nie wiem, w czym dziewczyna ma być więcej warta. Twój pierwszy mężczyzna nic nie był wart, drugi znacznie więcej, a ja się postaram, żeby ci zastąpić i tych co byli i tych, którzy są wokół ciebie.

— To już się stało — szepnęła.

Znow upłynęła chwila milczenia, podczas której łzy nie przestawały płynąć po moim płaszczu. Wreszcie Truda podniosła zapłakane oczy:

— Czy zechcesz się przedstawić mojemu szefowi?

— A kto to taki?

— Nie wiesz?

— A skąd mam wiedzieć?

— General Koenig.

— Możliwość to jakiś człowiek?

Niedziela godz. II

Warta-Odra na stadionie 22 Lipca

W niedzielę, 2 sierpnia rozpoczyna się nowy sezon mistrzowski w piłce nożnej 1976/77. Po kilkutygodniowej przerwie, setki tysięcy kibiców znowu emocjonować się będą grą swoich pupilów.

W Poznaniu w niedzielę o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca, rozegranie zostanie spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy beniaminkiem tej klasy rozgrywek — Wartą, a byłym II-ligowcem Odrą Opole. Tak więc już w pierwszym meczu „zielonych” czeka bardzo poważny egzamin. Wszyscy sympatycy tego zespołu spodziewają się, że piłkarze Warty zdadzą ten egzamin pomyślnie i przed własną publicznością zaprezentują się z jak najlepszej strony.

Trener Warty Jerzy Godek ma do dyspozycji następujących zawodników: Mamys, Cieślak, Piotrowski, Zawadzki, Szczepak, Zurański, Manicki, Rajewicz, Kuc, Janus, Stanisławski, Szych, Topolski, Markiewicz, Zawł, Kaczmarek, Łuczak i Sasiak. Trudno jeszcze w tej chwili powiedzieć,

Kajakowe mistrzostwa świata w Kopenhadze

W piątek na jeziorze Bagsvaerd w stolicy Danii, rozpoczęły się VIII mistrzostwa świata w kajakarstwie i kanadyjskich. Na starcie wyszły eliminacyjnych stanęło 352 reprezentantów 26 krajów. Nasi kajakarze spisali się w pierwszym dniu imprezy bardzo dobrze. Ubiegłoroczny junior Grzegorz Śledziwski w K-1 na 500 m wylosował drugi przedbieg, w którym zajął pierwsze miejsce w czasie 1:55,54.

Śledziwski startował również w jednej z sześciu serii eliminacyjnych w konkurencji K-1 na 1000 m i bez trudu awansował do półfinałów.

Miejsce wśród dwudziestu finalistek jedynie kobiet (500 m) wywalczyła Elżbieta Hauptman. Uczestniczyła ona w drugim wyścigu eliminacyjnym i zajęła trzecie miejsce wyprzedzając Eve Zdenkova (CSRS) oraz Australijkę Sue Woods. Wygrała Holenderka Mieke Jaapies.

W kanadyjskich na 1000 m Polak Jerzy Opara osiągnął szósty czas eliminacji i wszedł do finału. Walczył on w drugim wyścigu eliminacyjnym. Pierwsze miejsce zajął Juergen Harpke (NRD), drugie — Andy Weiland (USA), a trzecie — Opara. (ot)

Mistrzostwa Polski junierek

Dzisiaj w Wiśle rozpoczynają się Indywidualne Szachowe Mistrzostwa Polski w kategorii juniorek. Reprezentantką okręgu poznańskiego jest 16-letnia zawodniczka Lecha Kamila Dembecka. Poznanianka, która na rozegranych w Chorzowie Drużynowych MP juniorek uzyskała najlepszy wynik indywidualny, posiada duże szanse na zajęcie czołowego miejsca w zawodach. Turniej potrwa do 16 sierpnia. (ot)

TRZECIE MIEJSCE KOSZYKARZY W CATANII

Reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn zajęła trzecie miejsce na międzynarodowym turnieju w Catanii (Włochy), zwyciężając w ostatnim meczu Bułgarię 86:79 (43:47). W pojedynku o pierwsze miejsce Ignis Varese pokonał amerykańską drużynę All Stars.

W dniu 27 lipca 1976 r. zmarła tragicznie

DANUTA ŁUŻNA

lek. dentysta

Meżowi i Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY
Centralnego Biura Konstruktoryjnego
Przemysłu Taboru Kolejowego. 33718g

30 lipca 1970 r. zmarł nagle przeżywszy 70 lat ukończony mąż, ojciec, szwagier, teść i dziadek, śp.

KONRAD SCHNOTALE

budowniczy
powstańca wielkopolski, b. członek AK, b. więzień Fortu VII, pionier szczeciński,

o czym zawiadamia

RODZINA
Szczecin, Wojciechowski 11. 33636g

† Dnia 29 lipca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, śp.

ANNA DANIELCZAK

z domu CYBOK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Kościuszki 74 m. 12. 33637g

† Dnia 30 lipca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 85 lat, mój najdroższy mąż, i nasz ukochany ojciec, śp.

MARCIN WALKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona i córki
Poznań, Gwardii Ludowej 38 m. 34. 33639g

SKOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwirzyńska 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

W. Gasiorek gra w Poznaniu

Dzisiaj i w niedzielę na kortach Warty przy Stadionie 22 Lipca odbędzie się spotkanie tenisowe o mistrzostwo II ligi pomiędzy poznańską Wartą a MKT Łódź. Wespole Warty zobaczymy dwunastokrotnego mistrza Polski Wiesława Gasiorka, dla którego spotkanie to będzie jedną z niewielu okazji zaprezentowania się poznańskiej publiczności. W sobotę gry rozpoczynają się o godz. 15, zaś w niedzielę o godz. 9. (s)

Zakończenie strzeleckich MP juniorów

W piątek odbyły się we Wrocławiu ostatnie konkurencje XIV strzeleckich mistrzostw Polski juniorów.

Ostatnie tytuły mistrzowskie zdobyli: w strzelaniu z karabinka szkolnego z trzech postaw (Kbks-6) juniorów — Kłęcz (Gwardia Zielona Góra) — 518 pkt., przed Posnyn (Gwardia Zielona Góra) — 510 pkt. i Wojtowicz (Gwardia Katowice) — 510 pkt. W strzelaniu z pistoletu sylwetkowego (pd-6) juniorów — Chmura (Gwardia Warszawa) — 533 pkt., przed Fedyczakiem (Gwardia Zielona Góra) — 530 pkt. i Kurzawskim (Grunwald Poznań) — 529 pkt.

Podczas czterodniowych zawodów uzyskano wiele dobrych wyników, ale nie padł ani jeden rekord Polski. Najlepsze formy wykazywali chłopcy i dziewczęta z Gwardii Zielona Góra, Zawiszy Bydgoszcz i Śląska Wrocław. (ot)

nej Legii. Ten doskonały pomocnik wzmożnił z pewnością środki w linie legionistów, która, dysponując jeszcze Deyną, B. Blautem i Brychtem, stanowić będzie bardzo groźną formację. Ciekawiejszy występ w barwach drużyny warszawskiej już w pierwszych spotkaniach rozpocznących się niebawem rozgrywek ekstraklasy.

FINALIŚCI TENISOWYCH MP JUNIORÓW

30 VII zakończyły się w Bytomiu, Cielochowku, Radomiu i Poznaniu cztery turnieje półfinałowe drużynowych mistrzostw Polski juniorów w tenisie. Do finału awansowały drużyny sopockiego KT, Warszawianki, AZS Warszawa i AZS Poznań.

KUBATY ZWYCIĘZYŁ

W finałowym pojedynku turnieju tenisowego o mistrzostwo federacji „Kolejarz” w Krakowie Kubaty (Olśza Kraków) wygrał ze swym kolegą klubowym Faruzem 6:3, 6:2.

Kubaty i Faruz triumfowali również w finale gry podwójnej, zwyciężając parę Kolejarza (Biel-sko) Orzeł — Kraus 6:3, 6:4.

RYBARCZYK MISTRZEM ZS „START”

Na rozgrywanych w Krakowie międzynarodowych mistrzostwach tenisowych ZS „Start” Mieczysław Rybarczyk (Warszawianka) pokonał w finale Węgry Szik-sza 6:1 6:0, 6:3. Droczowa (Nadwiślan Kraków) — w dokonczonym z poprzedniego dnia pojedynku wygrała trzeciego seta z Kisgorgi 7:5 i zdobyła tytuł mistrzowski.

W grze podwójnej mężczyzn tuż mistrzowski zdobyła para we-gierska Szikszai — Balazs, zwyciężając Nowaka (Nadwiślan) i Rybarczyka (Warszawianka) 7:5, 2:6, 6:2. (t)



POMAD
OL. MILIONA ZŁOTYCH
1b samochod „Warszawa”
— TO TWOJA SZANSA
W „KOZIOŁKACH”
K5255

Praca • Nauka

Młoda, uczciwa, z gotową niem, do dziecka — przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Gwardii Ludowej 38 m. 12, godz. 18—20. 33653g

Potrzebna do dziecka pani dochodząca, względnie panienka ze wsi, na stałe. Poznań, Śmielewska 15, tel. 662-07. 31584g

Uczeń w zawodzie ślusarz — tokarz, potrzebny. Możliwość zakwaterowania. Poznań, Zeromskiego 7, warsztat. 33204g

Rzemieślnik znajomość na prawy dźwigarów przyjmie dozorstwo, — warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32657g.

Dochodzącej opiekunki dla małego dziecka poszukuje, Miła 21 m. 1. 32690g

Uczeń do zawodu tapicarskiego potrzebny zaraz. Buk, Rynek, Rzeźnicka 5. 32589g

Profesor matematyki — przygotuje do poprawki. Szamarzewskiego 16 m. 6. 30205g

Angielskiego, niemieckiego, francuskiego — przygotuje do poprawki. Szamarzewskiego 16 m. 6. 30203g

Uczeń matematyki. Telefon 673-148, Strzelecka 30 m. 10. 33069g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 31307g

Profesorowie przygotują do egzaminów wstępnych lub poprawkowych. — Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 32989g

Zespół pedagogów — wykładów, przygotuje uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących), względnie do poprawkowych. Ratajczaka 39 m. 9. 32988g

Kupno • Sprzedaż

Kupię fotele klubowe, wyścielane skórą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33325g.

Sprzedam motocykl Junak w dobrym stanie. Ofertę Jagiellońskie 33 m. 25. 32500g

Sprzedam skuter „Osa” 175. Poznań, ul. Źródlana 17 m. 10. 32526g

Sprzedam kuchenkę gazową, 3 palniki z piekarnikiem, z gwarancją. Kuczyński, ul. Grunwaldzka 3 (barak), godz. 17—19. 32645g

Sprzedam tanio, wydzierżawie nową przyczepę do samochodu osobowego. Buk, ul. Kościuski 20. 32680g

Lambrette 150 Ld — tanio sprzedam. Pl. Wolności 14 godz. 15—19. 32534g

Rury centralnego ogrzewania, spawarkę wirową sprzedam. Grunwaldzka 161a. 32697g

Sprzedam maszyny i urządzenia stolarskie. Poznań, Warszawska 123 m. 4. 32707g

Sprzedam szynszylę hodowlaną. Poznań, Senatorska 7 po godz. 16. 33520g

† W dniu 30 lipca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana siostra, ciocia i szwagierka, śp.

ZOFIA JASIEWICZ

emerytowana kierowniczka szkoły

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Śródzie Wlkp.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań, Langiewicza 19. 33651g

† Dnia 17 lipca 1970 r. zmarł nagle w Puszczykowie w wieku lat 70

mgr inż. BRONISŁAW FEDECKI

Pogrzeb odbył się w Poznaniu, na cmentarzu na Junikowie, w dniu 21 lipca br.,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA
1474p

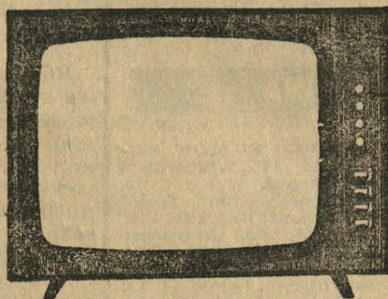
† W dniu 31 lipca 1970 r. odeszła od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasza najdroższa i najlepsza, nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa, babunia, siostra, szwagierka, kuzynka, bratowa, ciocia

ANTONINA PIĘTA

z domu KOZA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczyźnie.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć, wnuczki i siostra
Autobus przed domem pogrzebowym o godzinie 9. 33716g

CODZIENNIE TELEWIZOR ZA DARMO!



JESLI ZAKUPISZ W SIERNIU

TELEWIZOR

produkcji krajowej w sklepach:

ZURT — ZSS „SPOŁEM”,

GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”,

WIEJSKICH DOMACH TOWAROWYCH

innych sklepach branży radio-telewizyjnej

oraz nadesłesz paragon pod adresem:

ZURT - WARSZAWA, ul. Świętokrzyska 3,

WEŹMIESZ UDZIAŁ W LOSOWANIU.

W przypadku wylosowania telewizora,

otrzymasz zwrot kwoty za zakupiony

TELEWIZOR.

K5332

• Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną w Lesznie Wlkp., o-piotowaną wraz z domkiem gospodarczym. Informacje: Władysław Budzianowski, Leszno, 17 Stycznia 28 m. 2. 32660g

Sprzedam gospodarstwo rolne 9 ha wraz zabudowaniami, elektryfikowanymi. Witobiel, ul. Podgórną 15, poczta Słeszew, powiat Poznań — Józef Tar-czewski. 32524g

Sprzedam 1 ha ziemi budowlanej, pow. średzkiej. Adres: P. Ignac, Poznań, Grobla 6 m. 24. 32400g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, zadzwoni 1,50 m², warsztat, c. o., woda, kanalizacja. Stanisław Kimmel, Poznań-Fabianowo, ul. Ko-walewickska 47 b. 32408g

Posiadam zabudowanie murowane (światło i siła) 400 m² na magazynu, względnie warsztatu. Odległość od centrum 6 km. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32409g.

Sprzedam domek ogrodowy przy komunikacji miejskiej. Wolne mieszkanie 3,5 pokoju, kuchnia, łazienka, c. o. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32432g.

Sprzedam dom jednorodzinny i zabudowania gospodarcze oraz ziemię o powierzchni 1,67 ha. Szczępan Gryka, Potasze 31, pow. Poznań. 32484g

Sprzedam działkę z wykopem, plan budowy, komunikacji miejskiej. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32470g.

Zgubiono dowód rejestracyjny „Nysy” 52-85 PM — własność PPRD Poznań. 32508g

Ogrodnikowi sprzedam 2 ha ziemi przy stacji Paczkowo lub zamienię na mieszkanie wyłączone z Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32530g.

† Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 31 lipca 1970 r. zasnął w Bogu, mój najukochańszy mąż, najwspanialszy przyjaciel mego życia, jedyny, najdroższy brat i wujek, śp.

WOJCIECH KĘDZIORA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona i rodzina
Poznań, ul. Winogrody 147 m. 2. 33691g

† Z bólem zawiadamiamy, że w dniu 31 lipca 1970 r. zmarł nagle w wieku lat 70, śp.

PIOTR JANKOWSKI

mistrz krawiecki, powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, mój najdroższy mąż, najukochańszy tatuś i najtroksliwszy dziadziuś.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 sierpnia br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, syn, synowa i ukochane wnuki

Poznań, Małeckiego 37 m. 8. 33662g

† W dniu 30 lipca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana siostra, ciocia, bratowa i szwagierka

BRONISŁAWA LECIŃSKA

z domu BAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

Stroskane
siostry i rodzina

Poznań, ul. Wolsztyńska 12. 33663g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 181 (8225) 1.VIII 1970

TEATRY

OPERETKA — g. 19.30 „Panowie z ogłoszenia, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14 „Winnetou i król narty” (jugosl. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Ślad krwi” (franc. 16 l.); APOLLO — remont: BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ruchomy cel” (USA 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Rozbójnicy sycylijscy” (włos. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 14 „Młodość i miłość”; EROKA — (pol. 16 l.); GRUNWALD KOSMOS — nieczynne; GWIAZDA g. 15.30 „Winnetou wśród Sępów” (jug. 11 l.), g. 18, 20.15 „Wizyta starszej pani” (NRF 16 l.); MALTA — g. 16, 19 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (cz. II i III (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14 „Winnetou i Apanaczi” (jugosl. 11 l.), g. 15, 17.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Jak rozpętałem II wojnę światową” (pol. 14 l.); PAŁACOWE — g. 15.30 „Niezlomny Wiktor” (USA 11 l.), g. 17.30, 20 „Życie w Battersze” (ang. 16 l.); PANCERNIAK I PRZY JAZN — nieczynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Angelika i sultan” (franc.-wł.-NRF 16 l.); RUSALKI Swarzędz — g. 15 „Wielki wąż Chingachgock” (NRD 11 l.), g. 17, 19.30 „Barbarella” (włos. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Hombre” (USA 14 l.); TECZA — g. 17 „Giuseppe w Warszawie” (pol. 11 l.), g. 19.30 „Zacne grzechy” (pol. 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Beczka prochu” (jap. 16 l.); WCZASOWICZ Puszczykowo — g. 14.45, 17, 19.15 „Zawodowcy” (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Bandyci w Mediolanie” (włos. 16 l.), g. 22 „Awangarda” (włos. 16 l.); WŁOKNIARZ Stęszew i WRZOS Luboń nieczynne; WRZOS Mosina — g. 17, 19.15 „Świż ziemni czarnej” (pol. 14 l.); FOTO-PLASTIKON — g. 12—20 „Birma Kambodża”.

KONCERTY

AMFITEATR NA CYTADELI — g. 17 — Występ zespołu regionalnego „Cepelia”.

DZURY

Interma, chirurgia ogólna, oku listyka — Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Długa 1/2, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Psychiatria — Klinika Psychiatrii, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 677-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66), Podstacja w Luboniu tel. 09: w Swarzędzu tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18—7, niedz i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7, niedz i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz i święta g. 13—23: Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14; 664-26; Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-85); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Włocławek (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-55). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych, od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 593-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziebkowa 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14; od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.10 Mozaika muzyczna: 8.44 Konc. żywe; 9 Muzyczne nowości trzech radiofonii: 9.38 Antoni Dworzak — Poemat symf. „Wodnik”; 10.05 „Grek szuka Greczynki” — fragm. opow. Friedricha Duerrenmatta; 10.25 Melodie i piosenki o Warszawie; 11 Barok w muzyce włoskiej; 11.25 Gra. Ork. Mandolinistów; 12.25 Wieści, lepień, taniec; 13 Przeboje bez słów: 13.20 Muzyka lud. z różnych stron Kraju Rad; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 „Czy znasz te książki? — Zapadła literacka: 14.30 Konc. ork. Polskiego Radia w Krakowie; 15.05 Radość z piosenki i pieśni; 16.05 12 twórczości M. Karłowicza; 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór zaczynamy; 19.30 Wędrowni muzycy na kraju; 20.25 Piosenki żołnierskie; 21 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.30 Or-

Stęszew u progu 600-lecia

Ambicje i potrzeby

Każdy, kto przejeżdża ostatnimi czasy przez Stęszew przyznać musi, że miasto pięknieje. Świeże, jasne tynki zdzierają z domów ciężar lat, chociaż we wrześniu br. obchodzić będzie swe 600-lecie.

Również szkoła otrzymała nową elewację i nowy parkan, a także nowe podłogi. Nad kolo-rystyką całej przelotowej trasy i rynku czuwają zarówno powiatowi architekci, jak i miejscowy plastyk — Jan Szurek.

Miasto ma duże ambicje. Za udział w konkursie „Piękno miast Wielkopolski” dzieląc ich mieszkańców” otrzymało w ub. roku 300 tys. zł, które postanowiono przeznaczyć na upiększenie miasta, przede wszystkim na wybudowanie Domu Kultury. Takiego, jaki posta-

Koncerty w Parku Kasprzaka

W niedzielę, 2 sierpnia br., odbędzie się koncert w Parku Kasprzaka. O godz. 17.30 wystąpi tu orkiestra rozrywkowa Pałacu Kultury pod dyrykcją J. Teresińskiego z udziałem solistów. O godz. 19 popisywać się będzie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Gólszowa (powiat kaliski). Zaprezentuje on widowisko przedstawiające wesele kaliskie. (o-a)

„Bard” śpiewa w Luboniu

Pisaliśmy niedawno o próbach utworzenia w Luboniu młodzieżowego kina-kawiarni, o rozwijającym się zespole „Amory”. Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że nie jedynie to zespół działający w Luboniu. Miasto posiadało kiedyś 6 chórow. Pozostał jeden — przy Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemiannego. Odczyniony opieką przez Radę Zakładową, obchodził niedawno 25-lecie swego istnienia. Wyposażony ostatnio w komplet nowych strojów, reprezentuje Wielkopolskę na różnych występach. Rocznie daje ich około 30. Najmniej zna go sam Luboń — tylko z okolicznościowych akademii.

Kierownictwo chóru „Bard” — bo o nim mowa — zamierza utworzyć przyzakładowy zespół pieśni i tańca. W zakładowej świetlicy zorganizowano w tym celu nawet kurs tańca towarzyskiego. Próba utworzenia zespołu big-beatowego nie powiodła się. Ten typ muzyki zbyt był odległy od tradycji chóru.

Skoro już mowa o lubońskich „Ziemiakach”, wspomnieć należy, że kurs tańca nie jest jedyną formą pracy zakładowej świetlicy. W zamierzeniach na przyszłość znajduje się m. in. utworzenie ogniska pomocy w nauce, zwłaszcza dla uczniów klas VIII, celem ułatwienia im startu do szkoły średniej. (bw)

kiestra PR pod dyr. S. Rachonia; 23.10 „Pieśń letniej nocy”; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Wesołe rytmy; 8.35 „Byli w walce” aud. dokum.; 9 Konc. poranny; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne: „Mgła” — słuch. J. Skotnickiej; 11.25 Konc. chopinowski z nagrania Jana Ekierra; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 13.20 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 13.40 Śmierć w starych dekoracjach — fragm. opow. T. Rózewicz; 14.05 „Nie grały nam surmy bojowe” — polskie pieśni powstańcze i partyzanckie; 14.30 „Gruni to fachuś”; — hu-moreska Megana i Wł. Jakubowski; 14.45 Dawne przeboje; 15 Przegląd muzyczny tygodnia; 16.10 Koncert symfoniczny: 17.15 Felieton nt. rocznicy Układu Poczdamskiego; 17.25 „Grajaca szafa”; 17.55 Radiopress; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Grupa J. Sa-pieńskiego; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia; 20.33 Przegląd filmowy — Kamera; 20.48 „Nuty, nutki” — aud. w oprac. W. Bacewicz; 21.18 Melodie rozrywkowe; 22.45 Radiopress; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Dziś na Nawałnicy” — odc. pow. Alistaire’a MacLeana; 17.40 Piosenki z „Włoskiego bu-ta”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Warszawianka — aud. W. To-czyńskiego i A. W. Piotrowskiego; 18.20 Z wizytą u babci Olejnikowej; 18.35 „Warszawa, ty moja Warszawo”; 19 Naokoło świata — St. Miarkowski; 19.15 Klub Gra-ego Kraika; 19.55 Kabaret Pod Trójką; 20.25 Muzyczny folder —

wiła sobie Mosina. Jest on potrzebny. Biblioteka gnieździ się w prywatnym budynku, brak jej czytelników. Rolę głównego ośrodka kultury spełnia świetlica przy roszarni, starając się w godzinach wieczornych odciągać młodzież od kawiarni.

Ale to nie wszystko. Dom Kultury dla miasta stanowi symbol jego rangi. Dlatego każdemu przybylszowi pokazuje się stary młyn przy ul. Kościelnej, który zamierzano zaadaptować na Dom Kultury, (nie-stety — nie nadawał się!), wtajemnicza w dalsze plany. Mieszkańcy i władze miasta postanowiły uczestniczyć w kolejnych konkursach, by za to bycie tą drogą fundusze wybudować upragniony dom.

Drugą rzeczą, o której w Stęszewie się mówi, jest ośrodek zdrowia. Mieści się on w domu prywatnym, brak w nim poczekalni, gabinet zabiegowy jest tak „duży”, że pacjent z trudem w nim się mieści, a warunki sanitarno-higieniczne prymitywne. Rejon obsługiwany przez ośrodek jest bardzo duży, obejmuje miasto oraz gromady: Stęszew i Strykowo. Wprawdzie w rejonie są dwa punkty felczerskie, lecz upraw-nienia felczerskie są znacznie mniejsze, niż lekarzy. Nie mogą się przecież opiekować kobietami i dziećmi, dlatego ośrodek stęszewski jest ciągle pełny. W ośrodku, w porównaniu z potrzebami, kadra lekarsko-pielęgniarska jest niewystarczająca. Brak lekarzy, zarówno ogólnych, jak i specjalistów (pediatra, ginekolog). W maju przeciętna zgłoszeń wynosiła 10 osób na godzinę. Zbyt dużo, by pomoc lekarska była w pełni skuteczna.

3 razy w tygodniu dr Alfred Modzelewski, kierownik ośrodka i zarazem lekarz rejonowy, wypożyczoną mu sanitarkę wyjeżdża do pacjentów, by odbyć wizyty domowe. Wóz otrzymuje na trzy godziny. Zważywszy obciążenie, jaki ma do obsłużenia,

Przerwa w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami awaryjnymi nastąpi 1 bm. (sobota) godz. 22 do 2 bm. (niedziela) godz. 10 przerwa w dostawie wody do zakładów przemysłowych i budynków położonych przy ul. Obornickiej (począwszy od ul. Szy-dzińskiej do Lechickiej) oraz w ulicach: Lutyckiej, Lechickiej, Strzeszyńskiej, Osiedla przy ul. Trójkąta.

Przerwa w dostawie wody obejmie również działki mieszkalne w rejonie ulicy Sarmackiej i Umółtowskiej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady pracy wzywa się do zabezpieczenia sobie odpowiednich zapasów wody. (M 5319)

— Mazowsze; 20.45 Blondyna — re-portaż A. Zmijewskiego; 21.05 Klub Grającego Kraika; 21.20 Wariacje na tematy klasyczne; 21.50 Sergiusz Prokofiew: „Kopciuszek”; 22 Fakty dnia; 22.08 Starsi Panowie Dwaj; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Nagrody i odznaczenia”; — W. Biłińskiego; 22.45 „Dziś do ciebie przyjdzie nie mogę”; 23.05 Spotkanie z I. Santor; 23.50 Gra Zespół Grzegorza Gierłowskiego.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14); 9.30 Show w rannych pantoflach; 9.55 Fala 56; 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci: „Wakacje nad morzem” — opow.; Olle Mattsona; 10.20 Radioniedziela — zaprasza, informuje; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz.; 12.15 Wizerunki ludzi myślących — K. Michałowicz; 12.45 Koncert rozrywkowy; 13.15 Nowości Programu III; 14 Spotkanie z A. German; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywcem; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Ziele na kraterze” — słuch. wg książki M. Wańkowskiej; 17.50 Zespół wokalny Nowi; 18 Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gier liczbowych; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Przy mowce o sporcie; 20.30 „Matysiakowie”; 21 Muzyka taneczna; 21.30 Zespół Dźwiękowy; 22 Rewia ork. tanecznych; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranne symfoniczne; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Dla dzieci: „Osy” — słuch. E. Niziurskiego; 15.47 „Wielkopole” — słuch. Cz. Chruszczyńskiego o powstańcach wielkopolskich; 16.30 Koncert chór-piński; 17.05 Warszawski Tygod-

nie jest to zbyt dużo. Rodzi się pytanie, nie tylko zresztą dotyczące Stęszewa, dlaczego lecz-nice weterynaryjne dysponują własnym wozem, a ośrodki zdrowia nie?

Problemy pracy służby zdrowia w powiecie poznańskim nie są łatwe. Przez 25 lat nie wybudowano tu żadnego ośrodka, przychodnia powiatowa przy ul. Kościuskiej w Poznaniu pracuje w bardzo trudnych warunkach. Teraz w ramach modernizacji powstaje ośrodek w Przeźmierowie, a w latach 1973-75 powstanie nowa przychodnia powiatowa w Poznaniu. W połowie przyszłej pięciolatki budowany będzie ośrodek zdrowia w Stęszewie. Tę ostatnią inwestycję uznano w powiecie za najpilniejszą. (bw)

echa naszych publikacji

27 czerwca br. w rubryce „Sygnały Czytelników” pisaliśmy o tym, że nad Jeziorem Łódzko-Dymaczewskim powstał ośrodek wypoczynkowo-szkoleniowy. Teren ten zajęty dwa lata temu należał do Ludwika Kaczmarek z Mosiny. Na dal jednak płaci on w pełnym

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

• Zamki w drzwiach do naszej wózkarni i pralni są zepsute. Prosiłbym ADM nr 2 o założenie nowych — piszą lokatorzy z domu przy ul. Nowowiejskiego 14 B — bez skutku.

...i odpowiedzi

• Aparaty wrzutowe w ostatnim czasie, szczególnie na Dworcu Kolejowym i Łazarzu są dewastowane przez nieznaną sprawcę. Ostatnio kilku wandalów zatrzymała organa MO. Celem zmniejszenia do minimum podobnych wypadków, wzmocniono kontrolę aparatów wrzutowych — wyjaśnia dy-rekcja Urzędu Telefonów Miejskich.

• Dyrekcja MPO informuje, że na przejeździe — polewacze, numerze rejestracyjnym 45-07 PM jeździł kierowca nowo przyjeżdży, który nie był jeszcze wprawiony w obsługiwaniu autopolewaczki i dla tego nie potrafił szybko zmieniać strumienia wody. Kierowca został odpowiednio pouczony i w przyszłości będzie więcej uwagi zwracał na przechodniów.

• Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania wyjaśnia, że ustawienie pojemników przy blokach na Osiedlu Wielkiego Paź-dziernika uzależnione jest od przygotowania dróg dojazdowych do pojemników umożliwiających wywóz śmieci.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Peryskop” — tygodniowy przegląd wydarzeń; 14.45 4/4 — magazyn A. Stankiewicza; 15.30 „Dwa drzewa” — słuch. poetyckie wg Owidiusza; 15.50 Zwierzenia prezenta-ra — aud. Zb. Adriańskiego; 16.15 Powracająca melodia; 16.40 Album poezji miłosnej; 17 Perpetuum mobile — mag. A. Korman-a; 17.30 „Dziś na Nawałnicy” — pow. Alistaire’a MacLeana; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Pociągówka z miasteczka — rep. J. Weglewskiego; 18.35 Sylwetka kompozytora — A. Sławiński; 19 Mini-max — minimum słów, maksimum muzyki; 19.30 „Jak wam się podoba” — W. Czeku-urzędowa” — komedia Z. Skow-rońskiego — cz. I; 20 Instrumenty śpiewają; 20.15 „W. Czeku-urzędowa” — cz. II; 20.45 Ballady z piętą; 21 „W. Czeku-urzędowa” — cz. III; 21.30 Melodie z auto-grafem St. Mikulskiego; 21.50 Ser-giusz Prokofiew: „Kopciuszek”; 22.08 Starsi Panowie Dwaj; 22.20 Król kibiców — aud. J. Rogali; 22.35 Salafka po włosku; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewają Trubadurzy z Dubrownika.

TELEWIZJA

SOBOTA: 10 — „Stajnia na Sal-watorze” (fab. film prod. pol.);

Nie tylko elewacje

Załoga PPRE — także buduje

Zasadniczą działalnością Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych jest tynkowanie budynków. Od pięciu jednak lat do zadań załogi należy budowa nowych obiektów.

W tym roku PPRE ma wykonać prace ogólnobudowlane wartości 34,4 mln zł. W I pół-roczu oddano do użytku kilka budynków, m. in. domy mieszkalne w Murowanej Goślinie i Środzie (razem 220 izb) oraz budynki w Krzesinach. W najbliższym czasie zakończy się budowę szkoły podstawowej w Bolechowie (powiat poznański). Szkoła posiada 12 izb lekcyjnych oraz 3 pracownie i gabinety. Nowy dom mieszkalny będzie też gotowy w tym mie-siacu w Pobiedziskach (powiat poznański).

Do końca roku załoga PPRE odda jeszcze do użytku

kilka obiektów, w tym przy ul. Wieruszowskiej dużą za-jezdnie, warsztaty i inne pomieszczenia dla Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego oraz budynek przy ul. Chłapowskiego dla KD MO Wilda.

Załoga przedsiębiorstwa buduje także szereg obiektów, które gotowe będą w roku przyszłym, lub latach następnych. Na Nowym Mieście (Piotrowo) trwa budowa szkoły podstawowej, przedszkola i budynku mieszkalnego (96 izb). Wszystkie trzy budynki gotowe będą w przyszłym roku. Nowa przychodnia służby zdrowia powstaje w Środzie. Zakonczenie prac przewidziano w 1972 r.

Postęp prac widoczny jest także przy budowie Domu Weterana w Poznaniu na Sze-lagu. Powstaje on za społeczne pieniądze. Dom Weterana, który posiada 108 pokoi, ma być gotowy za dwa lata.

Tynkowanie budynków, choć przecież prace te można kontynuować zaledwie 8 miesięcy w roku, postępują prawi-dliwie. W I półroczu położono elewacje na 56 obiektach, w Poznaniu i województwie (w samym mieście na 21). Zadania półroczne przekroczo-no o około 17 000 m kw. Ogół-em roczny plan przewiduje wykonanie 430 000 m kw. elewacji.

Wreszcie zapadła ostateczna decyzja w sprawie elewacji Domu Studenta „Akumulatory” przy ul. Zwierzynieckiej. Załoga PPRE przystąpiła do prac. Budynek obłożony będzie białą stuczką porcelanową. Są to odpady z chodzie-skiej fabryki porcelany. Prace elewacyjne na tym domu potrwać do przyszłego roku. (s)

Na Ratajach czynna przychodnia

Wczoraj, otwarto pierwszą przychodnię rejonową na Osie dlu Piastowskim (Rataje). Ot-warcia, w obecności m. in. sek-retarza KD PZPR — Zbignie-wa Malczewskiego i kierowni-ka Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium RN Poz-nania — Waleriana Skorup-skiego, dokonał kierownik służ-by zdrowia na Nowym Mieście — Krzysztof Piątek.

Od dzisiaj czynne są dla pa-cjentów dwie poradnie ogólne oraz gabinet zabiegowy dla do-rostych. Na inne poradnie m. in. pediatryczne (2), urologicz-ną, pracownię EKG i gabinet zabiegowy dla dzieci trzeba po-czekać do 1 września br.

Nowa poradnia w 90 proc. jest wyposażona w sprzęt. Dzięki jej otwarciu zmniejszy się tłok w ośrodku służby zdrowia przy ul. Kórnickiej. Do tej-bowiem pory mieszkańcy Ra-taj korzystali z opieki zdrowotnej w przychodni przy ul. Kór-nickiej. (a)

INFORMUJEMY

Cieszący się dużym powodze-niem cygański zespół „Roma” dodatkowo wystąpi dzisiaj o godz. 20 w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej.

MPK zawiadamia, że w związku z przejściem na całkowitą samoob-sługę biletową w trakcji tramwa-jowej pozostało w zapasie wiele bi-letów jednorazowych w cenie 1 zł. MPK postanowiła je — po prze-cie nie — wykorzystać w autobusach. Pasażer zatem otrzymuje obecnie bilet od konduktora w autobusie z nadrukiem 1 zł., a z kasowaniem za przejazd 1.50 zł. Natomiast kon-duktorzy rozliczani są z tych bi-letów w cenie 1.50 zł.

Muzeum Historii Ruchu Robotni-czego im. M. Kasprzaka zawiada-mia, że na podstawie zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki, od 1 bm. wprowadza się opłaty wstępu do Muzeum Historii Ruchu Ro-botniczego i Muzeum Wyzwolenia m. Poznania na Cytadeli. Jednor-azowy bilet normalny — 2 zł, ulgo-wy 1 zł (dla wycieczek szkolnych i grup żołnierskiej służby czynnej powyżej 10 osób — 1 zł).

OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTA OPIEKA, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPAKAMI